ROCZNIK LX
Nr 1

„ROLNIK“

1 stycznia
1928

Nr 1 Niedziela, 1 stycznia 1928 Rok LX

ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami

Adresy redakcyj:
WARSZAWA, Piękna 16b/17, Tel. 280-25 (Z. Wawrzynowicz);
KRAKÓW, św. Jana 3-5;
LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49;
POZNAŃ, Mazowiecka 42, Tel. 11-64
WILNO, Wielka 24.

Adresy administracyj:
WARSZAWA, Z. Wawrzynowicz, Piękna 16 b, Tel. 280-25;
KRAKÓW, św. Jana 3-5;
LWÓW, Chorążczyzna 27, Tel. 4-32;
POZNAŃ, Ratajczaka 36 (Księg. „Ruch").

POD REDAKCJĄ NACZELNĄ
Prof. BRONISŁAWA JANOWSKIEGO
ze współudziałem redaktorów
Inż. W. TROJANOWSKIEGO w Warszawie — Dr Z. CHMIELEWSKIEGO w Krakowie — Prof. inż. T. CHRZĄSZCZA i prof. dr F. TERLIKOWSKIEGO w Poznaniu — Prof. J. MARSZAŁKOWICZA w Wilnie — J. GIZOWSKIEJ we Lwowie.

PRENUMERATA:
Kwartalnie zł. 12·—, płatnych zgóry pod adresem administracji „Rolnika" we Lwowie, ulica Chorążczyzna, 27. Telefon 4-32. — Konto PKO 140.810.

OGŁOSZENIA:
Za 1 mm o szerokości 62 mm 40 gr; (za zastrzeżone miejsca nadwyżki); drobne: za 1 słowo zł. 0·30. minimalnie zł. 3·—, płatnych zgóry.

ORGAN URZĘDOWY TOW. GOSP. WSCH. MAŁOP. — ZWIĄZKÓW ZIEMIAN we LWOWIE i w KRAKOWIE — ZWIĄZKU DUBLAŃCZYKÓW AGRONOMÓW we LWOWIE — ZWIĄZKU ZAWOD. URZĘDNIKÓW ROLNYCH, LEŚNYCH i PRZEMYSŁU ROLNICZEGO — WOŁYŃSKIEGO TOW. ROLNICZEGO i t. d.

Z NOWYM ROKIEM

Przed nami biała karta.

Co los na niej wypisze? — nie wiadomo.

Moglibyśmy wprawdzie snuć na ten temat różne mniej lub więcej trafne, jakkolwiek w sumie zawsze nierealne przypuszczenia, lepiej jednak — idąc śladem staropolskich tradycyj — poprzestać na wzajemnem złożeniu sobie przy tej sposobności życzeń.

Pozwalamy sobie zatem życzyć Przyjaciołom naszego pisma, by przyszłość dla Nich ukształtowała się jak najkorzystniej, by w Roku tym zdołali osiągnąć upragnione cele, a przynajmniej by Rok ten nie był dla Nich gorszy od ubiegłego.

Życzymy również całemu rolnictwu polskiemu, by zdołało zapomnieć o owych rozlicznych biedach, niepowodzeniach i klęskach, jakie je spotykały, nietylko ze strony przyrody, lecz, co gorsza, i ze strony własnego społeczeństwa, nie zdającego sobie dokładnie sprawy ze znaczenia, jakie wytwórczość gospodarcza przedstawia dla naszego Państwa.

Dla „Rolnika" ten Rok Nowy jest tem bardziej ważny, że jest on z rzędu 60-ty od chwili powstania wydawnictwa.

Jak przez cały czas tego długiego swego działania, tak i w roku obecnym „Rolnik" stać będzie zawsze na straży interesów rolniczych, informując Swych Czytelników o wszelkich przejawach życia rolniczego, tak w kraju, jak i zagranicą, podając wiadomości o postępie techniki, czy ekonomiki gospodarczej, udzielając prócz tego doraźnych porad z zakresu całokształtu gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami.

Redakcja szczególną uwagę zwracać będzie — jak dotychczas — na podawanie wszelkich wiadomości urzędowych, jak i pół urzędowych, bez których dzisiejszy rolnik obejść się nie może, względnie, których nieznajomość narazić go może na poważne straty. „Rolnik" jako organ urzędowy Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski, Związków Ziemian, a zarazem i innych pokrewnych instytucyj, otrzymując te wiadomości z pierwszej ręki, może tem lepiej zadania powyższe spełnić.

Polecając nasze wydawnictwo dalszej pamięci i życzliwości naszych Przyjaciół, oświadczamy, iż staraniem naszem będzie, by w tym roku jubileuszowym „Rolnik" osiągnął jak najwyższy stopień rozwoju i pod każdym względem zaspokoił wymagania, jakie nasze rolnictwo stawia prasie rolniczej.

Redakcja

Dr. Wł. Trzeciak

Dzisiejsza rentowność gospodarstw

(Referat wygłoszony w Krasiczynie (Woj. lwowskie) na Zjeździe Dyrektorów dóbr)

Jeżeli pozwalam sobie zabrać głos w sprawie dochodowości naszych gospodarstw, to muszę zaznaczyć zgóry, że to co podam nie będzie wyczerpującem omówieniem przedmiotu, lecz raczej szkicem, mającym posłużyć za podkład do dyskusji, aby tę sprawę, bądź co bądź dla nas najważniejszą, jak najdokładniej wyjaśnić.

Dla przedstawienia sprawy przyjmę za podstawę rozważań porównanie dochodowości gospodarstw przed wojną i w czasach obecnych. Biorę pod uwagę liczby rzeczywiste, wyciągnięte z rachunkowości dwóch większych gospodarstw, które miałem do dyspozycji. W porównaniu tem uderzy nas przedewszystkiem duża różnica w dochodach na korzyść dawnych przedwojennych czasów, gdzie łatwiej można było uzyskać dochody przy mniejszych stosunkowo kosztach produkcji. Koszta te bowiem wynosiły na 1 ha około 150—200 kor. (tak szacował je również ś. p. Jerzy Turnau), a ponieważ dochody brutto wynosiły około 240—350 kor. przeto pozostawał czysty dochód od 90—150 kor. z 1 ha, czyli była to wartość 4—7 q pszenicy. Osiągało się te dochody głównie dzięki okopowym, które bądźto jako ziemniaki, przerobione na spirytus, bądźto jako buraki cukrowe, dawały duży czysty zysk. Zaznaczyć należy, że były to czasy, gdzie robotnik był stosunkowo tani, podatki niskie, a nie znano wówczas Kas chorych i licznych innych ciężarów, niszczących obecnie dochodowość.

Dzisiaj rzecz ta zgoła inny wzięła obrót. Gorzelnie w ostatnich kilku latach stale dają straty. W ostatnim roku strata ta wynosi 7500 zł, gdy za podstawę obliczenia przyjęto cenę ziemniaków po kursie targowym, a buraki cukrowe przy obecnych cenach, w najlepszym razie — jak to będę się starał niżej wykazać — minimalne tylko mogą dawać zyski. A wiadomo, i tego dowodzić nie potrzebuję, że przeważnie okopowe stastanowią o rentowności gospodarstwa w większości naszych majętności. Mam tu na myśli przeciętne intensywne gospodarstwa, jednak nie takie, które, dzięki położeniu blisko miasta większego, mogą ciągnąć zyski z innych gałęzi, jak mleka czy zbóż nasiennych, względnie bardzo dobrych łąk i t. p.

Jeżeli teraz przyglądniemy się bliżej liczbom, stanowiącym obecne koszta produkcji na ha i porównamy z liczbami przedwojennemi otrzymamy wyjaśnienie zmniejszenia się renty gruntowej. Koszta produkcji rozdzielam tylko na role z pominięciem łąk i pastwisk.

Liczby te przedstawiają się następująco:

Pobory urzędników	35 zł	w tem naturalja 25 zł	6%
Robocizna	54 „		10%
Robocizna ciągła	100 „	w tem naturalja 100 zł	18%
Pobory służby	140 „	„ „ „ 75 „	25%
Utrzymanie inwetarza martwego	10 „		2%
Ogólnie koszta	29 „		5%
Utrzymanie budynków	18 „		3%
Ubezpieczenia	21 „		4%
Podatki	40 „		7%
Nawozy sztuczne	80 „		14%
Nasiona	33 „		6%
Razem 1 ha	**560 zł**		

z czego 360 zł wydatków gotówkowych, a 200 zł wydatków w naturze.

Sądzę, że nie pomylę się, jeżeli na przyszły rok przyjmę okrągło 600 zł kosztów produkcji na 1 ha, gdyż zagraża nam jeszcze ustawowe uregulowanie płac dniówkowych, dalsze ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, podwyżki poborów służby etc. A jeżeli się doda niezliczone świadczenia na utrzymanie dróg, budowę szkół, świadczenia kościelne, otrzymamy liczbę przekraczającą może 600 zł, co równa się 67 dolarów U. S.

Co nam powyższe liczby mówią? Na pokrycie 600 zł trzeba wyprodukować z 1 ha 14 q celnej pszenicy, 15 q żyta, 16 q owsa, 100 q ziemniaków. Są to liczby wysokie, jeżeli się weźmie pod uwagę liczne jeszcze ubytki nie tylko w polu, ale przy młocce, czyszczeniu etc. szczególnie w większych majętnościach. A przecież ta zwyżka dopiero ponad powyżej podane liczby, stanowić może czysty dochód. Kto ściśle liczy przekona się, że liczba ubytków między wyprodukowanem, a sprzedanem, czy wydanem zbożem, jest bardzo duża.

Jeżeli teraz porównamy liczbę przedwojenną 150 koron — 200 kor., czyli 30 — 40 dol. U. S. kosztów produkcji z obecnemi kosztami 67 dol., dojdziemy do wniosku, że koszta te wzrosły dwukrotnie, podczas gdy produkty rolne nie podniosły się zupełnie, a nawet niektóre z nich, jak ziemniaki, przerobione w gorzelni obniżyły się.

I tak cena pszenicy wynosiła i wynosi obecnie około 5 dol. U. S., żyta wynosiła i wynosi obecnie 3. $^{3}/_{4}$ dol., ziemniaków wynosiła 1 dol. obecnie w gorzelni $^{3}/_{4}$ dol., buraków wynosiła i wynosi obecnie $^{1}/_{2}$ dol.

Stwierdzić przeto należy, że ceny produktów rolnych są za niskie i nie pokrywają w dostatecznej mierze kosztów produkcji, jeżeli doliczy się jeszcze konieczną pozycję, t. j. rentę z ziemi.

Jeżeli jeszcze porównamy pojedyncze działy kosztów produkcji, np. przedwojenne koszta robocizny

---

Włodzimierz Markowski

Wpływ zimy na urodzaje i przepowiednie meteorologiczne

Gospodarz lubi zimę ostrą i śnieżną, ponieważ mróz jest wielkim pomocnikiem przy uprawie roli; oziminy przykryte warstwą śniegu najlepiej się konserwują. Istnieje także przekonanie u starszych gospodarzy, że po ostrej zimie zwykle lato bywa sprzyjające, a przeciwnie, zima łagodna zapowiada lato chłodne i wilgotne.

„Śnieg jest zwiastunem zimy" mówi przysłowie; jest ono prawdziwe, gdyż promnienie słoneczne nie ogrzewają bezpośrednio powietrza, a ogrzewa się ono tylko za pośrednictwem promieniowania ziemi. Jako dowód mogą służyć wysokie góry, na których zawsze zimniej jak w dolinach. Powietrze ogrzane zwiększa swoją objętość i unosi się wgórę; pozornie możnaby mniemać, że właśnie z tego powodu wyższe warstwy powietrza powinny być mocniej ogrzane niż dolne, jak to bywa w zamkniętem mieszkaniu. W rzeczywistości jednak tak nie jest, gdyż powietrze, zwiększając swoją objętość, traci cieplik i ostudza się. To ostudzanie się powietrza uchodzącego wgórę byłoby znacznie większe, gdyby w atmosferze nie znajdowała się para wodna, która zgęszczając się oddaje swój cieplik powietrzu. Ta okoliczność właśnie sprawia, że noce pochmurne zwykle bywają cieplejsze, niż jasne i pogodne. Ostudzanie się powietrza uchodzącego wgórę bywa latem szybsze niż zimą. Atmosfera na wysokości $1^{1}/_{2}$ mili geograficznej ma temperaturę zawsze jednakową, zawsze jednakże niższą jaka bywa na ziemi najniższa, nawet pod biegunami. Ostre mrozy wywołują u nas przedewszystkiem wiatry, sprowadzające stałą jasną pogodę (wschodnio północne), ułatwiając przytem szybkie promienjowanie cieplika z ziemi. To promienjowanie podnosi jeszcze śnieg, który, ponieważ jest biały, promienie światła słonecznego szybko odbija, gdy tymczasem ciemną ziemia pochłania je i podczas nocy oddaje.

Zima niezwykle śnieżna, jasna i pogodna jest zwykle bardzo ostra i przeciwnie, jeżeli wezmą przewagę prądy wiatru południowego, wskutek których, zwłaszcza

i służby z obecnemi, otrzymamy wynik podobny: koszta te wynosiły bowiem przed wojną 45 kor. na ha, czyli 9 dol., a obecnie 200 zł czyli 22. 1/2 dol. t. j. nawet więcej niż 2 razy.

Przy przerobie ziemniaków w gorzelni nie bierze rząd za podstawę do obliczenia nawet cen targowych i tu leży dotkliwa strata, która dotyka rolnika, bo w rezultacie i braha nie pozostaje nawet za darmo.

Podobnie rzecz ma się z burakami cukrowemi, gdyż jeżeli dodamy do kosztów zasadniczych, t. j. 600 zł, zwiększone koszta, które mamy przy uprawie buraków, zysk pozostanie bardzo niski.

odstawa w czasie b. pilnych robót jesiennych po 80 gr czyli 200 q z 1 ha	160 zł
saletra ponad inne płody 200 kg na 1 ha . . .	150 zł
zwiększone koszta obrobienia	100 zł
otrzymamy	410 zł

czyli razem 1 ha 1010 zł.

Jeżeliby się cena stosowała do wzrostu cen produkcji, powinna ona przy burakach cukrowych wynosić od 8—9 zł za 1 q.

Niestety o cenach my nie stanowimy, regulują się one na podstawie popytu i podaży, przy uwzględnieniu ogólnych cen światowych, ceł ochronnych, normują się ustawami rządowemi i t. d. Jakie jednak środki zaradcze wskazać w tem ciężkiem położeniu rolnictwa?

Dotknę je tylko całkiem ogólnie.

W pierwszym rzędzie naturalnie p o d n i e s i e n i e w y d a j n o ś c i wogóle, a potem uprawa takich płodów, które obok najmniejszych kosztów, dają najwyższe zyski. Cały system gospodarstwa powinien być w tym kierunku rozwinięty, który w danych miejscowych warunkach najlepiej popłaca.

Zwrócę uwagę jeszcze na okoliczność, która wpływa w wysokim stopniu na ogólny dochód, a która nie dosyć bywa doceniana.

Niejednokrotnie w większym kluczu, obok folwarków dających wysokie plony, znajduje się folwark czy większy obszar gruntu o glebie lichej, bądźto piaszczystej, czy mokrej, gdzie nie urodzi się więcej jak 14—15 q zboża, 100 q ziemniaków na ha, a do tego są tam gorsze inwentarze i licho dojące się krowy. Z takiego folwarku, czy z takiej ziemi, dochodu mieć nie można i taki folwark, czy kompleks gruntów, obniża mi dochód w całym kluczu. Takich niskich plonów nie powinno się cierpieć, lecz starać się na wszelki sposób dojść do wyższej produkcji.

Jeżeli chodzi o glebę słabszą wogóle, wyczerpaną, zaradzić można tylko przez silne, a stosowne nawozy, czy to będzie gnój stajenny, zielone czy sztuczne nawozy, intensywnie stosowane; jeżeli o glebę mokrą, przez najrychlejsze zdrenowanie, wreszcie może przez założenie stawów rybnych, a wkońcu chociażby przez sprzedaż takich nieurodzajnych partyj; byle tylko uniknąć nieproduktywnych gleb, które niszczą ogólny dochód.

Żaden kawałek, najmniejszy obszar nie powinny być niezużytkowane. Trzeba w danym razie zastosować odpowiednie płody, czy to dwuletnie konicze, czy odpowiednie mieszanki traw, czy może w terenach zalewnych wikliny, byle wszystko było wykorzystane. Z naciskiem zwracam uwagę szczególniej na wikliny, które uprawiane racjonalnie, mogą dać wysoki dochód.

Ponieważ najwyższą pozycję stanowią koszta robocizny, tak ciągłej, jak i pieszej, jakoteż pobory służby (razem około 60 proc. ogólnych kosztów), przeto należałoby dołożyć starań, aby koszta te zredukować. Da się to osiągnąć jedynie na drodze zmechanizowania urządzeń rolnych, t. j. zastąpienia pracy ludzkiej, względnie konnej, maszynami. Jakkolwiek tutaj konieczne są znaczne wkłady, to jednak li tylko na tej drodze będziemy mogli w przyszłości uniknąć i zaradzić stałemu powiększaniu się tej pozycji.

Jako jeden z dalszych środków pomocy podniosę jeszcze unikanie wszelkich wydatków niekoniecznych, względnie zredukowanie ich. I tak możemy wpłynąć do pewnego stopnia na wydatki takie, jak utrzymanie budynków, przez wczesne zapobieżenie niszczeniu się tychże, uskuteczniając wszelkie naprawki racjonalnie, a w porę; przy utrzymaniu inwentarza martwego oszczędności są możliwe przy systematyczności i utrzymaniu wielkiego porządku. Możemy dalej zredukować nieco krzywdzące nas podatki, różne opłaty drogowe, szkolne, przedewszystkiem przez ciągły i stały nadzór i czuwanie, aby w tym kierunku nie działy się nadużycia, aby nie stawiano n. p. pałaców na szkoły za pieniądze obszarów dworskich!

Również i n a w o z y s z t u c z n e mogą nie mało zaważyć na szali. Stanowią one wysoki, bo 14 proc. wydatek ogólnych kosztów produkcji. Jeżeli są stosowane odpowiednio przyniosą nam rzeczywisty wzrost dochodów, jednakże o rentowności ich musimy się ciągle przekonywać, przez stałe prowadzenie prób i doświadczeń.

A wkońcu rzecz ważna bardzo i decydująca: to zbiorowa akcja i starania ze strony naszych organizacyj i związków w kierunku sprawiedliwego i słusznego uregulowania cen za spirytus i cukier, a tem samem buraki cukrowe. Tę pozycję reguluje Rząd i w zakresie Jego działania leży wyłącznie oznaczenie wysokości tych cen. Mam wrażenie, że jest to nawet w interesie ogółu, aby powyższe ceny odpowiednio unormowano, gdyż wtedy ceny zbóż — a zatem produkta najpierwszej

---

nocami, niebo pokrywa się chmurami, wówczas powietrze staje się łagodne, przypominając wiosenne i częstokroć przedwcześnie pobudzające do życia.

Podstawą przepowiedni pogody jest barometr; podnosi się on na pogodę, a spada na zmianę. Wiemy, że przyczyną tego jest różnica w stopniu ciśnienia powietrza, równoważonego przez słup rtęci. Powietrze chłodne, suche, przynoszące z sobą pogodę jest cięższe, wywiera przeto większe ciśnienie, niż powietrze ciepłe, wilgotne, nasycone parami wodnemi. Jeżeli na większej przestrzeni, np. w Europie, wykryty zostanie najwyższy stan barometryczny (maksimum, wyż barometryczny), będzie to oznaczało, że w danej miejscowości powietrze jest najchłodniejsze, a zatem najcięższe. Wówczas to nastąpić musi wymiana owego względnie najcięższego powietrza pomiędzy punktem maksimum barometrycznego, a miejscowościami posiadającemi średnie ciśnienie. I oto popłynie prąd chłodnego powietrza, przynoszący z sobą znaczne obniżenie temperatury. Inna jest rola minimów (niżów barometrycznych); te reprezentują pewnego rodzaju „próżnie" dla otaczających je punktów średniego ciśnienia, w które wdziera się gwałtownie cięższe powietrze. Minima barometryczne są źródłem burz, cyklonów i t. p.

Trzy przyczyny mogą wywołać niezwykłe spotęgowanie się zimy. Najczęściej przypada wyż barometryczny nad Europą wschodnią, gdyż zwłaszcza przy ciśnieniu warstwy śniegu, skutkiem silnego promienjowania w przestrzeni, podczas pogodnych nocy, temperatura łatwo opada do 30—40° C. Z tego obszaru wyżu barometrycznego wieją wówczas nad całą Europą wiatry północno-wschodnie i wschodnie, przynosząc z sobą chłód przy jasnem pogodnem niebie i suchem powietrzu.

Czasem znów środek wyżu barometrycznego przenosi się nad Europę środkową i wywołuje w niej podobne zjawiska, głównie skutkiem lokalnego ochładzania się powietrza przez promienjowanie. Oczywiście nowy ten obszar barometryczny staje się źródłem mroźnych prądów dla otaczających miejscowości i ten właśnie typ zimy wyróżnia się suchością powietrza, choć towarzyszy mu często śnieg.

potrzeby, utrzymają się na odpowiednim poziomie, inaczej z czasem będą musiały znacznie iść wgórę, co nie leży w interesie państwa.

Streszczając to co powiedziałem, sądzę, że dopóki nie nastąpi równowaga w cenach produktów rolnych i kosztów produkcji, przynajmniej przy najważniejszych z nich, t. j. okopowych, będziemy musieli walczyć z największemi trudnościami i zadowalać się bardzo niską rentą z ziemi, którą oceniam w większych majątkach na 80 zł z ha, to znaczy równowartość 2 q zboża. Osiągniemy ten dochód jednak tylko przy zastosowaniu odpowiednich nawozów, wykorzystując każdy kawałek ziemi, i doprowadziwszy mleczność przynajmniej do ogólnego przecięcia 3.500 litrów, a plony do 18 q zboża i 230 q buraków cukrowych.

Adolf Jasiński
Instr. chmielarski

W sprawie suszenia chmielu i suszarń chmielowych

Sprawa suszenia chmielu w Polsce wymaga pewnych reform i ulepszenia. Dowodem tego chociażby i ta okoliczność, że w roku bieżącym, jako urodzajnym, bardzo dużo chmielu, nieomal około 70 proc. zbioru, uległo mniej lub więcej zepsuciu. Aczkolwiek zbiór został dokonany w czasie właściwym, a szyszki chmielowe, schodząc z pola, posiadały kolor zielony, bez skazy, nie mając jednak należytych warunków suszenia i magazynowania, często już po kilku dniach traciły swą piękną barwę zieloną, a nabierały koloru żółtawego, lub, co gorzej, brunatno-czerwonego. Nie potrzeba dodawać, gdyż rozumie się to samo przez się, że z chwilą utraty koloru chmiel stracił jednocześnie i wartość handlową, której ocena przez kupca czy konsumenta zaczyna się właśnie od koloru, a nie od czego innego. Nie można uważać, jak się to niestety często zdarza, zwracania specjalnej uwagi na kolor za jakiś grymas czy uprzedzenie do danej partji chmielu, — wobec tego bowiem, że kolor chmielu inny, niż zielony, może oznaczać chmiel chory, stary lub zepsuty, słuszna jest przezorność przy ocenie jego wartości handlowej, zwłaszcza, że w związku z kolorem chodzi często o znaczne sumy. Kolor zielony chmielu ułatwia producentowi zbyt, już bowiem na pierwszy rzut oka usposabia kupca przychylnie do tego stopnia, że kilka dolarów więcej nie gra w cenie roli.

Niestety, chmiel tegoroczny stracił, po większej części wskutek wadliwego suszenia, właściwy zielony kolor, przez co na rynkach zagranicznych nie miał powodzenia.

Zadaniem przeto producenta jest zachować zielony kolor chmielu od chwili zbioru do chwili zbytu, od tego bowiem, jak już wspomniałem, zależy wartość, zatem i cena produktu, a przeto i jego opłacalność. Należy więc pamiętać, że kolor zielony chmielu, o ile jest bardzo w handlu ceniony, o tyle mało trwały i zmienia się, w wyżej wspomniany niepożądany sposób, z następujących przyczyn, a mianowicie:

1) Chmiel może stracić swój zielony kolor na polu wskutek przejrzenia, uszkodzenia przez wiatry na terenach nieosłoniętych, lub gradobicie, szyszki bowiem w miejscu uderzenia dostają czerwonych plam, dalej wskutek uszkodzenia przez choroby i szkodniki (mszyce, czerń, pleśń, zgorzel miedzianą, pchłę, a w ostatnich czasach i przez peronosporę).

2) Wskutek pozostawienia go, po zerwaniu podczas zbioru, na działanie promieni słonecznych przez dłuższy czas.

3) Wskutek długiego trzymania go podczas zbioru na polu w workach, przez co następuje podparzenie się i utrata koloru. (Należy używać koszyków zamiast worków).

4) Wskutek zbyt długiego przetrzymywania zerwanego chmielu na dużych kupach, zanim dostanie się na



zaluzje suszarni ogniowej, przez co następuje wywiązanie się fermentu, którego usunąć już nie można.

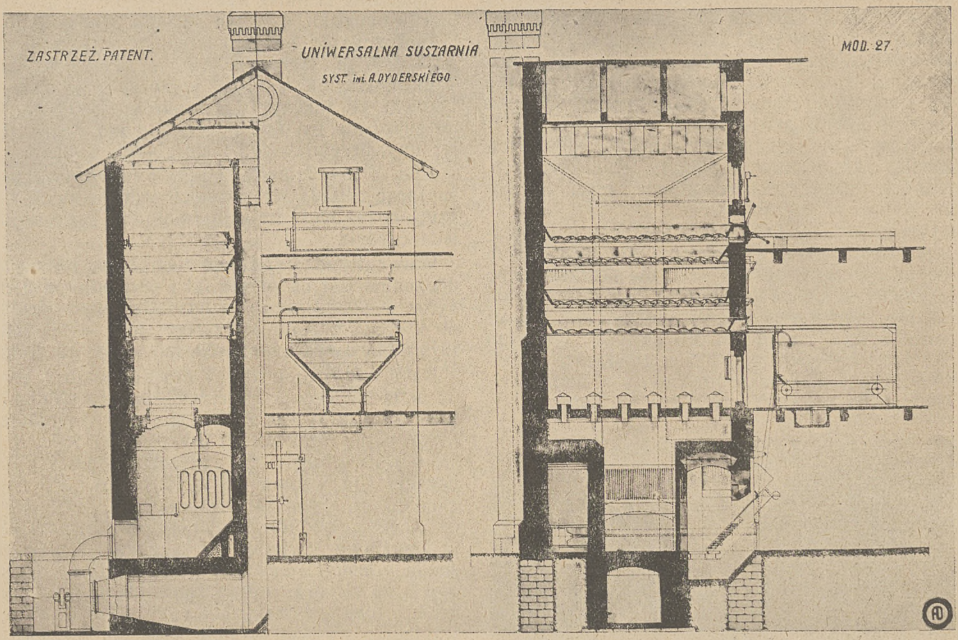
5) Wskutek nasypywania za grubych warstw chmielu na żaluzje suszarni ogniowej lub ramy suszarni powietrznej.

Trzeci wreszcie typ silnej zimy powstaje wtedy, jeżeli utworzy się stały punkt wysokiego ciśnienia barometrycznego na północnym-zachodzie Europy, nad północną częścią Oceanu Atlantyckiego. Taka zima odznacza się nietyle niską temperaturą (mrozem), ile ostrym wiatrem północno-zachodnim. Wówczas to na południu Europy powstają po większej części obszary niskiego ciśnienia barometrycznego, co wywołuje lokalne wiry powietrzne z obfitym śniegiem.

Bezsprzecznie obserwacje ludowe, bardzo liczne w wielu okolicach, odnośnie do spodziewanego przebiegu pogody, pory nastania mrozów i śniegów, też nie są bez znaczenia i kryją w sobie niejednokrotnie głębokie i trafne obserwacje.

Oto niektóre przepowiednie na zimę, oparte na obserwacji zjawisk w przyrodzie. „Dużo na jesieni mgły, to w zimie bywa dużo śniegu". „Grzmoty w czasie zimy przepowiadają zimne lato". „Jeżeli pierwszy śnieg spadnie na błoto, to cała zima będzie nie stała, a jeżeli śnieg jest drobny i twardy, będzie ostra zima, gdy natomiast padają duże płaty śniegu, to zima będzie łagodna". „Śnieżna i trwała zima oznacza suche i urodzajne lato". „Poranna zorza w dzień Nowego Roku, będzie dużo burz latem". „Jaka pogoda jest o godzinie 12 w nocy po Wigilji Bożego Narodzenia, taka ma być przez następne 12 miesięcy". „Jak na św. Marcin po lodzie, to na Boże Narodzenie po wodzie".

Wszystko co żyje i kwitnie na polu, w ogrodach i w wodzie niechybnie ujawnia znakomitą zażyłość z powietrzem i zjawiskami w przestworzach. Wieszczbiarzami pogody są także ptaki. Wobec grożącej nagłej zmiany pogody, jakiej nasz barometr być może jeszcze nie przypuszcza, zachowują się skrzydlate stworzenia wielce charakterystycznie. Gospodarz nierzadko wyciąga z takiej obserwacji wnioski do spodziewanego przebiegu zimy, a temsamem do spodziewanego przebiegu wegetacji urodzajów lub nieurodzajów. Zdaniem naszem są to bardzo ciekawe rzeczy, świadczące o tem, jak nieocenionem jest dążenie do poznania prawdy różnemi drogami, sumowaniem różnych obserwacyj i badań, złączonych w jedną całość, złożoną precyzyjnie, jak złożone jest też i życie człowieka na ziemi gospodarującego.



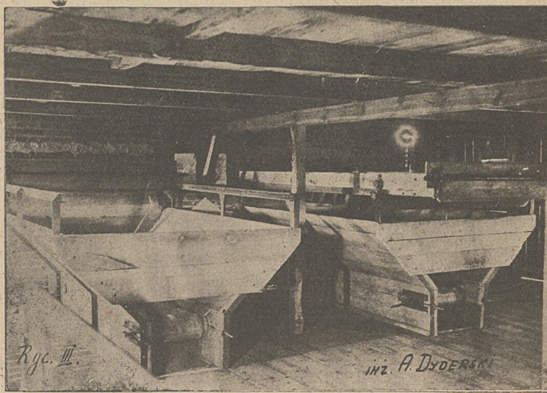
6) Wreszcie wskutek sypania chmielu po wyjściu z suszarni ogniowej na warstwy zbyt grube, gdy odparowanie wody jeszcze nie ustało i chmiel przy t. zw. poceniu zaparza się. Zadaniem przeto producenta jest w tych wszystkich przypadkach zapobiec utracie koloru chmielu.

Zaznaczyć należy, że suszarnie ogniowe typu Linhanrdta, przeważnie w Polsce rozpowszechnione, nie mogą podołać swemu zadaniu. Przedewszystkiem suszą nierównomiernie, chmiel bowiem wychodzi z nich w jednych miejscach przesuszony i zbyt kruchy, w innych zaś niedosuszony, tylko rozparzony, a przez to już w kilka godzin po wyjściu z nad ognia traci kolor i aromat wskutek zaparzenia się. Producent, chcąc przerwać grzanie się chmielu, poleca go przewracać, co powoduje skruszenie się szyszek i prawie zupełną utratę wartości. Chmiel zaś w miejscach przesuszonych wykazuje zreguły przepaloną lupulinę, posiadającą kolor ciemno-bronzowy, a w związku z tem i utratę aromatu.

Nadomiar złego suszarnie te przybudowane są zreguły do stajen lub śpichrzów, posiadających strychy zbyt ciasne i nieprzewiewne. Na nieizolowanych strychach stajennych wszystkie wyziewy chmiel musi wchłonąć, w śpichrzach zaś wszystek pył i kurz, ze zboża pochodzący, przylega do żywicznych części szyszek i psuje kolor.

Czescy producenci spostrzegli już dawno, że suszarnia systemu Linhardta nie spełnia należycie swego zadania, że psuje chmiel miejscami przez przepalanie lupuliny, miejscami zaś przez zaparzanie go. Wynikiem tego było pojawienie się systemu „Saazia", przy którym proces suszenia chmielu został odwrócony, albowiem prąd gorącego powietrza od kaloryfera działał nie na chmiel podsuszony, lecz na świeżo nasypany, — a przeto przepalenie lupuliny, jak to się zdarza przy systemie Linhardta, zostało wykluczone, lecz podparzanie się chmielu, przy słabym prądzie powietrza, polegającym na różnicy temperatury jego warstw dolnych i górnych, pozostało nadal to samo. Zaczęto więc stosować do obu systemów wentylator poruszany przez prąd elektryczny i tak zmienionym systemom nadano nazwę „Elektra".

Ponieważ w Polsce uczyniono dotychczas tak mało na polu produkcji chmielu, a w szczególności związanej z nią techniki, należy więc każdy krok postępu powitać z zadowoleniem. Za taki postęp na tem polu należy uważać wynalazek Polaka, inż. Dyderskiego,





Z DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INSTYTUCYJ ROLN.

Spółdzielcze kursy korespondencyjne. Od dnia 1 stycznia 1928 roku można rozpocząć naukę na Spółdzielczych Kursach Korespondencyjnych. Uczestnicy zapisani w tym terminie otrzymują od 1-go wykładu materjał do przerobienia z obranych przez siebie przedmiotów.

Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne są dlatego dogodne, iż same przychodzą do Uczestnika do domu, nie krępują go więc ani co do czasu, ani terminu, ani miejsca wykonania pracy, a przytem, jako instytucja społeczna, są bardzo dostępne (80 gr. za wykład łącznie z korektą i portem pocztowem).

Wszelkich informacyj udziela Sekretarjat Kursów, Warszawa, ul. Grażyny 13, skrz. poczt. 38.

Kursy ogrodnictwa i pszczelarstwa. Wydział Ogrodniczy C. T. R. organizuje od dnia 9 stycznia do dnia 10 lutego b. r. 5-tygodniowe kursy ogrodnictwa, hodowli ziół lekarskich, przetwórstwa owocowego i nasiennictwa z następującym programem:

1. Sadownictwo od 9 do 12 stycznia — prelegent p. S. Skawiński.
2. warzywnictwo od dn. 13 do 18 stycznia — prelegent p. W. Pietrzak;
3. kwiaciarstwo gruntowe i pokojowe od dn. 18 do 21 stycznia — prelegent p. S. Mazurkiewicz;
4. nasiennictwo od dn. 23 do 26 stycznia prelegent p. dr. Różański;
5. przetwórstwo ogrodnicze od dnia 27 stycznia do 3 lutego — prelegent p. Mehring.
6. zioła lekarskie od dnia 4 do 8 lutego prelegent p. J. Biegański;
7. pszczelnictwo od dn. 9 do 10 lutego prelegenci pp. K. Bajorek i Cz. Głowiński.

Wykłady odbywać się będą od godz. 5 do 8 popoł. w siedzibie C. T. R. ul. Kopernika 30.

W niedzielę i święta odbywać się będą wycieczki (płatne) do zakładów ogrodniczych i pszczelniczych.

Opłata za całkowity kurs wynosi 50 zł.

Bliższych wiadomości udziela Biuro Wydziału Ogrodniczego C. T. R. ul. Kopernika 30, pierwsze piętro.

Państwowa Rada Gospodarcza. Prezydjum Rady Ministrów pracuje nad zagadnieniem utworzenia Państwowej Rady Gospodarczej. Rady takie istnieją od szeregu lat w Niemczech i we Francji i praca ich dała bardzo dodatnie wyniki. Polska Państwowa Rada Gospodarcza, według projektu p. J. Buzka, przedyskutowanego i przyjętego przez Komisję Opinjodawczą Rolną ma mieć charakter opinjodawczy dla Komitetu Ekonomicznego Ministrów w sprawach dotyczących całokształtu polityki gospodarczej Państwa. Miałaby ona także za zadanie przeprowadzanie ankiet, dotyczących całokształtu gospodarki państwowej, lub jej poszczególnych gałęzi. Rada składałaby się ze 100 członków, podzielonych na 4 sekcje po 25 członków: 1) rolniczą, 2) przemysłowo-handlową, 3) pracy, 4) mianowaną na propozycję Rady Ministrów, samorządów ziemskich i miejskich i Związków spółdzielczych. Praca Rady odbywałaby się z reguły w 3 Komisjach stałych: 1) polityki gospodarczej, 2) polityki socjalnej, 3) polityki finansowej i niestałej komisji ankietowej. Kadencja P. R. G. trwałaby 3 lata.

Waloryzacja ceł. Grożąca rolnictwu waloryzacja ceł, która miała być jakoby wprowadzona od 15 grudnia r. z., jak się dowiadujemy, na razie została odłożona na czas nieograniczony. Ciekawem jest jednak, jak usiłuje wykorzystać przemysł każdą pogłoskę: wielu rolników otrzymało propozycje od fabryk maszyn kupna maszyn i narzędzi na „dogodnych“ warunkach obecnie, z ostrzeżeniem, że wobec waloryzacji ceł maszyny i narzędzia po 15 grudnia znacznie podrożeją.

Projekt izb rolniczych. W Min. Rolnictwa odbyła się narada w sprawie projektu rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o Izbach Rolniczych. W naradach wzięli udział pp.: Minister Niezabytowski, Podsekretarz Stanu Raczyński, dyrektorowie Departamentów: Leśniewski, Hanicki i Rościszewski, oraz Radcy Prawni Rose, Piotrowski i Regulski. Po dłuższej rozprawie ustalono ogólne zasady, na jakich ma być oparte rozporządzenie o Izbach Rolniczych i przedyskutowano zasadniczo projekt tego rozporządzenia. Ostatecznie ustalenie projektu nastąpi na naradzie, która ma być wyznaczona w ciągu najbliższych dni.

Premje dla plantatorów tytoniowych. Obszar plantacyj tytoniowych w Polsce w roku ubiegłym wykazał nadal bardzo pokaźny wzrost. W porównaniu z rokiem poprzednim obszar plantacyj wzrósł o 1.320 do 2.778 ha, zbiory zaś wzrosły o około 1,670.000 kg do 4,000.000 kg. Niestety jednak nie wszyscy plantatorzy dotrzymali zobowiązania i bardzo wielu z nich uprawia tytoń na zbyt małych obszarach, zasadniczo niedozwolonych (poniżej 500 metrów kwadr.). Aby temu zapobiec, opracowano nową taryfę dla wykupu tytoniu od plantatorów, która przewiduje premje dla plantatorów, uprawiających powyżej 500 metrów kw., natomiast kary w postaci potrąceń od zasadniczych cen wykupu dla plantatorów, uprawiających poniżej wymaganego minimum.

Ceny wykupu surowców od plantatorów od ostatniej 12 proc. podwyżki w marcu u. r. pozostały nadal niezmienione, przewidują jedynie wyżej wspomniane premje i kary. Plantatorzy koncesjonowani, uprawiający powyżej 500 m^2, przy dostawie od 100 do 1000 kg surowca, otrzymają premję w wysokości 10 proc., przy dostawie ponad 1000 kg surowca w wysokości 15 proc. przypadającej za dostawiony surowiec należności. Plantatorom, uprawiającym poniżej 250 m^2 potrącone będzie 35 proc., uprawiającym od 250 do 400 m^2 — 25 proc., uprawiającym od 400 do 500 m^2 — 15 proc. przypadającej należności.

Z Kół doświadczalnych. Zarząd Koła doświadczalnego Z. Bełzko — Sokalskiej w Zawiszni, pocz. Sokal poszukuje od zaraz stałego asystenta z wyższem wykształceniem rolniczem oraz asystenta sezonowego od 1 kwietnia na przeciąg pół roku z wyższem względnie średniem wykształceniem rolniczem.

Wymagana jest odpowiednia praktyka gospodarcza i doświadczalna.

Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

W sprawie cen zakwalifikowanych zbóż jarych na r. 1928 w Wielkopolsce. Na posiedzeniu Sekcji Nasiennej, odbytem dn. 2. XII. 1927 r., w którem brali udział przedstawiciele rzeczoznawców i stron zainteresowanych, uchwalono następujące ceny na nasiona zbóż jarych, definitywnie zakwalifikowanych przez Wydział Nasienny Wielkop. Izby Rolniczej, w gospodarstwach woj. Poznańskiego.

I. Przy transakcjach, regulowanych natychmiast, obowiązuje cena giełdowa z dnia otrzymania zamówienia wraz z dodatkiem kwalifikacyjnym, ustanowionym przez W. I. R. Przy transakcjach bezgotówkowych regulacja ceny zależy od obustronnej umowy.

Zależnie od gatunku zboża i jego wartości hodowlanej do ustalonych podług powyższych zasad cen giełdowych dochodzą następujące dodatki kwalifikacyjne.

Gatunek	Oryg.	I. odsiew	II odsiew
jęczmień jary	35%	według cennika hodowcy	według obustronnej umowy
owies	35%		
pszenica jara	35%		
groch	40%		

Przy detalicznych sprzedażach, do 5 q, przysługuje producentowi prawo pobierania dodatku wyższego, i to przy zbożach oryginalnych o 10%, przy I. odsiewach o 5%.

Prowizja dla pośrednika według umowy.

II. Dostawa ziarna winna nastąpić w workach nowych, plombowanych z kartkami kwalifikacyjnemi Wydziału Nasiennego W. I. R.

Reklamacje co do dobroci dostarczonych nasion mogą być uwzględnione przez producenta jedynie tylko przy zachowaniu przepisów, podanych niżej przez Wydział Nasienny W. I. R.:

1) Próba powinna być pobrana przed upływem 3 dni od czasu otrzymania nasion, sondą z worków zaplombowanych, przy dwóch świadkach, opieczętowana, oraz winien być spisany protokół tej czynności, podpisany przez tychże świadków.

2) Próba powinna zawierać około 0,5 kg nasion zbóż kłosowych i najmniej 100 g rzepaku i nasienia buraków past. i być przesłana wraz z protokołem do Wydziału Nasiennego W. I. R. (Poznań ul. Mickiewicza 33). Kupujący nasiona uznane w ilości najmniej 5 ton zboża i ilości rzepaku lub buraków past. równej wartości (w cenie jęczmienia siewnego), kosztów analizy zboża nie ponosi, o ile zastosuje się przy pobraniu i wysyłce próby do powyższych przepisów. Koszty te obciążają producenta nasienia (p. §. 6. Ustawy kwalifikacyjnej nasion W. I. R.).

Wszelkie spory, wynikające z dostawy uznanego zboża siewnego, albo jako takie sprzedanego, które zostało uznane warunkowo na pniu, a definitywnie nie zostało zakwalifikowane i w których to sporach nie daje się uzyskać porozumienia pomiędzy odbiorcą a dostawcą — podlegają, o ile tego zażąda odbiorca, Sądowi Rozjemczemu, powołanemu przez Pana Prezydenta Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Wysokość dodatków kwalifikacyjnych na wiosnę 1928 r., na sadzonki ziemniaczane oznaczy i opublikuje Komisja Nasienna dopiero z końcem stycznia 1928 r.

Wielkopolska Izba Rolnicza.

Organizacja plantatorów ziół leczniczych. W dn. 9 ub. m. odbyło się w Izbie Handlowej we Lwowie posiedzenie organizacyjne w sprawie organizacji plantatorów ziół leczniczych. Brali w niem udział: poseł Konrad Łuszczewski, hr. Wojciech Gołuchowski, prof. Politechniki Dr. Henryk Gurski, prof. Swederski, prof. Janowski, inż. Giżbertówna, insp. dóbr miejskich Duniewicz, Dr. S. Nahlik, inż. A. Wołkowicz, dyr. Englender, dyr. Medyński z firmy „Impessence“ i in.

Po wysłuchaniu przez obecnych fachowego wywodu prof. Dr. Gurskiego, na

temat uprawy ziół leczniczych, oraz Dr. Nahlika o proponowanem sposobie organizacji, złożył poseł Konrad Łuszczewski oświadczenie, że Towarzystwo Gospodarcze, popierające każdą akcję mającą na celu podwyższenie renty gruntowej, poprze niewątpliwie i tę akcję. Podobne oświadczenie złożył imieniem Związku Ziemian prezes Hr. Gołuchowski. — Co do samej organizacji wyłoniła się następnie dyskusja, w której brali udział prawie wszyscy obecni, poczem wybrano ściślejszy komitet, który zajął się dalszemi przygotowaniami i zwoła w najbliższym czasie sfery ziemiańskie na zjazd.

Nadmienić należy, że na powyższem posiedzeniu uzyskano zapewnienie ze strony firmy „Impessence" gotowości przyjęcia całej produkcji dla celów eksportowych.

Specjalne kredyty na meljoracje rolne. Komisja kredytowa Związku Polskich Organizacyj rolniczych, na ostatniem swem posiedzeniu zdecydowała, że przypadająca na cele rolnicze część pożyczki zagranicznej powinna być obrócona na meljoracje, które jedynie są w stanie podnieść wydajność rolnictwa.

Zwrócono również uwagę na konieczność odbudowania normalnego długoterminowego kredytu amortyzacyjnego. Odbudowa ta mogłaby nastąpić drogą lokowania na rynkach zagranicznych, przeważnie angielskich czy amerykańskich, listów zastawnych Towarzystw Kredytowych Ziemskich.

Nabywcy tych listów znaleźliby się dość łatwo, pewna jednak trudność zachodzi w związku z tem, że kapitaliści zagraniczni żądają zazwyczaj zobowiązania ze strony Towarzystwa dostarczania większych, 5—6 miljonów wynoszących, partyj listów. Takiego zobowiązania jednakże Towarzystwa dać nie mogą, nie mając pewności czy znajdą się hipoteki do tej wysokości.

Pożądanem więc byłoby przeznaczenie pewnego funduszu na zakupywanie listów, względnie udzielanie pożyczek lombardowych pod ich zastaw z tem, by po zebraniu odpowiedniej ilości ulokować je za granicą.

O nadużyciach przy ważeniu zboża. Rozważany jest obecnie projekt, aby na jarmarkach, na które włościanie dostarczają zboże, ustawiane były wagi dla ważenia zboża. Wagi te byłyby zaprowadzone staraniem miejscowych władz samorządowych. Projekt ten ma na celu usunięcie nadużyć, jakie często mają miejsce przy ważeniu zboża. Zarządzene to jest najbardziej aktualne na kresach, gdzie jeszcze teraz używane są stare wagi, mianowicie funty i pudy, co powoduje liczne nieporozumienia przy sprzedaży.

Poświęcenie Wołyńskiej Stacji Doświadczalnej w Łucku. Dnia 7 grudnia u. r. odbyło się poświęcenie Stacji Doświadczalnej Wołyńskiego Tow. Rolniczego w Łucku.

Po uroczystem nabożeństwie w Katedrze, aktu poświęcenia dokonano w lokalu Stacji pod Łuckiem na Biwakach przy szosie Dubieńskiej.

Na uroczystość przybyli: J. E. Ks. Biskup Łucki Adolf Szelążek, Pan Wojewoda Wołyński Władysław Mech i wiele innych.

Po poświęceniu dokonanem przez Księdza Kanonika Proboszcza Łuckiego Gustawa Jełowickiego, przemówił Ksiądz Biskup w słowach serdecznych, podkreślając znaczenie Stacji, jej przyszłe prace w kierunku podniesienia produkcji rolnej i udzielił błogosławieństwa powstającej placówce.

Następnie przemówił Wojewoda, wyrażając uznanie dla twórców nowej placówki, która wykazuje pierwszorzędną wartość pierwiastka polskiego na Wołyniu i podkreślając znaczenie większej własności, ziemiaństwa, które działa nie tylko dla dobra własnego, ale i całego kraju.

Sądy pracy. Dowiadujemy się, że będzie wydany dekret o odrębnych sądach pracy, mających rozstrzygać pomiędzy pracodawcami, a pracownikami i uczniami spory cywilne, wynikające ze stosunków pracy i nauki zawodowej, oraz sprawy karne o przekroczenie przepisów prawnych o ochronie pracy najemnej. Instytucja ta będzie wzorowana na istniejących w Małopolsce sądach przemysłowych. Gospodarstw rolnych ma na razie nie obejmować, aż dopiero na mocy specjalnego rozporządzenia Ministrów Sprawiedliwości i Pracy i Opieki Społecznej. Sądy te, w zasadzie bardzo pożądane, powinny być wprowadzone w rolnictwie dopiero po pewnem wypróbowaniu ich i w każdym razie w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Organizacjami rolniczemi. (Arol).

Pierwszy Polski Kongres Drogowy. Z inicjatywy Związku Inżynierów Drogowych powstał komitet dla zorganizowania Pierwszego Polskiego Kongresu Drogowego, złożony z przedstawicieli rządu, samorządu, wyższych uczelni, zrzeszeń technicznych, wojskowości, rolnictwa, przemysłu, i handlu. Pierwszy Polski Kongres Drogowy ma się odbyć w styczniu b. r. w Warszawie.

Prace kongresu obejmują następujące tematy: 1) Sprawy gospodarcze, finansowe i organizacyjne, 2) Sprawy techniki drogowej, 3) Komunikaty: a) z zakresu budowy i utrzymania dróg, b) z zakresu ruchu na drogach.

Podczas Pierwszego Polskiego Kongresu Drogowego będzie urządzona wystawa drogowa.

Z „Koła Dublańczyków". W d. 20. XI. br. odbyło zwyczajne Walne Zebranie Koła, na którem, po wysłuchaniu sprawozdania ustępującego wydziału i udzieleniu mu absolutorjum, wybrano władze Koła na rok 1927/28 w osobach nast. Koleżanek i Kolegów: Golczewski Marjan prezes. — Cywiński Jerzy zastępca. — Przybysławski Władysław sekretarz. — Rylska Marja zastępca. — Berezowski Władysław skarbnik. — Pieniążek Stanisław zastępca. — Schmidt Franciszek bibljotekarz. — Gintowt-Dziewałtowska Janina zastępca. — Skibniewski Bronisław czytelniany. — Złowodzki Juljusz zastępca.

KOMUNIKATY TOW. GOSP. WSCH. MAŁOP.

Bezcłowy wywóz otrąb żytnich i pszennych. Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 26. października 1927 r. został uruchomiony w okresie do dnia 31. stycznia b. r. bezcłowy wywóz z Polski otrąb żytnich i pszennych w ramach kontyngentu 30.000 tonn, przyczem młyny, które biorą udział w powyższym kontyngencie, przyjęły wobec Ministerstwa Skarbu zobowiązanie, że w okresie trwania kontyngentu będą sprzedawały rolnikom otręby żytnie i pszenne po cenach, które nie przekroczą 62,5 proc. każdorazowej ceny żyta.

Komitet Towarzystwa Gospodarskiego podaje to do wiadomości interesowanych z tą uwagą, że władze administracyjne mają czuwać nad przestrzeganiem przez młyny, uprawnione do bezcłowego wywozu otrąb, warunku utrzymania cen otrąb w kraju na poziomie nie wyższym niż 62,5 proc. ceny żyta.

Sekretarz: V. Prezes:
Gubrynowicz m. p. *Łuszczewski m. p.*

ZE ZWIĄZKU ZIEMIAN WE LWOWIE.

Biuro ubezpieczeniowe przy Związku Ziemian. L: 2031/27. Związek nasz zawarł w dniach ostatnich definitywną umowę z Towarzystwem Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie w przedmiocie ubezpieczeń Członków naszego Związku na specjalnych warunkach.

W łączności z tą umową biuro nasze wprowadza z dniem 1 stycznia 1928 specjalny dział asekuracyjny.

Zwracając uwagę naszych Członków na powyższe zawiadomienie, zalecamy Im, by we własnym interesie wstrzymali się z odnowieniem ubezpieczeń bez poprzedniego porozumienia się z nami oraz zasięgnęli bliższych informacyj w tym względzie w naszem biurze ubezpieczeniowem przy Związku Ziemian, które będzie ich udzielało począwszy od nowego roku, ustnie bądź pisemnie.

Dyrektor: Prezes:
Łopuszański mp. *Gołuchowski* mp.

O dostarczaniu środków przewozowych dla wykonywania budowy i utrzymanie dróg publicznych i mostów. L. 1963. Ciąg dalszy.

Art. 11. W nakazach, o których mowa w artykule poprzednim winny być wskazane, ilość żądanych środków, termin i miejsce ich dostarczenia.

Nakazy te winny być doręczone co najmniej na 7 dni przed terminem, podanym w nakazie.

Art. 12. Przeciw nieprawidłowemu przez władzę gminną powołaniu do świadczeń interesowany może wnieść przez tę władzę do bezpośrednio przełożonej władzy administracyjnej zażalenie w ciągu dni 7 od dnia otrzymanego nakazu o dostarczenie środków przewozowych.

Od decyzji rzeczonej władzy administracyjnej niema odwołania w toku instancyj administracyjnych.

Zażalenie nie wstrzymuje obowiązku dostarczenia środków przewozowych.

Art. 13. Normy wynagrodzenia za przymusowe dostarczenie środków przewozowych oznaczy władza administracyjna, która wydała odnośne zarządzenie (art. 6 i 8), przytem odnośnie do gmin wiejskich i gmin miejskich, nie sprawujących funkcyj władzy administracyjnej I instancji, po wysłuchaniu wydziału powiatowego, względnie magistratu.

Art. 14. Wynagrodzenie winno odpowiadać przeciętnemu wynagrodzeniu za użycie środka przewozowego, stosowanemu w danym czasie w promieniu 10 km od miejsca robót.

Wypłata ma nastąpić, o ile można, niezwłocznie po dokonaniu świadczenia.

Art. 15. Kto bez słusznej przyczyny uchyli się od obowiązku dostarczenia środków przewozowych w myśl rozporządzenia niniejszego, ulegnie karze grzywny do 150 złotych lub aresztu do 15 dni.

Władza, wymierzająca karę, oznaczy w orzeczeniu, na wypadek nieściągalności grzywny, karę zastępczego aresztu na czas nie dłuższy od 15 dni.

Art. 16. Do wymierzania kar przewidzianych w rozporządzeniu niniejszem, powołane są władze administracyjne I instancji.

Art. 17. Przeciwko orzeczeniu władzy administracyjnej I instancji ukarany może

wnieść w ciągu dni 7 od dnia doręczenia orzeczenia, na ręce tej władzy, żądanie przekazania sprawy właściwemu sądowi powiatowemu (pokoju), który zastosuje przepisy postępowania obowiązujące dla I instancji sądowej.

Wyrok Sądu okręgowego, wydany w II instancji, jest prawomocny.

Art. 18. Grzywny ściągane będą w trybie administracyjnym na rzecz Skarbu Państwa względnie funduszu drogowego związku komunalnego, zależnie od tego, do jakiej kategorji drogi środki przewozowe służyć miały.

Art. 19. Postanowienia rozporządzenia niniejszego stosuje się również do dróg stanowiących własność Państwa, a nie będących drogami publicznemi.

Art. 20. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Art. 21. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem Województwa śląskiego i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Dyrektor: *Łopuszański* mp. Prezes: *Gołuchowski* mp.

WIEŚCI ROLNICZE Z KRAJU i ZAGR.

II. Ogólno-krajowy targ nasienny we Lwowie. Realizując w porozumieniu i przy czynnem poparciu specjalnego komitetu, utworzonego z delegatów zrzeszeń rolniczych i handlowych, projekt stworzenia we Lwowie stałego ośrodka dla sezonowego handlu nasion selekcyjnych, urządzają Targi Wschodnie II. Targ Nasienny w dniach 2, 3, 4 i 5 lutego 1928. Ma on rolnikom i detalistom ułatwić wiosenne zakupy materjału siewnego, na podstawie naocznych oględzin towaru i bezpośrednich tranzakcyj z producentami nasion i hurtownikami w tym dziale handlu. Wzrastający na rynku polskim popyt na kwalifikowane nasiona i coraz silniejsze zapotrzebowanie nasion polskich za granicą, uwydatniające się w stałym wzroście ich eksportu, spowodowały, że przedsięwzięcie to spotkało się z życzliwem uznaniem i pełnem zrozumieniem wśród sfer zainteresowanych.

Propaganda korzystania przy zasiewach z kwalifikowanych nasion leży w żywotnym interesie podniesienia kultury rolniczej na południowo-wschodnich kresach i z tego względu życzyć sobie należy, ażeby organizatorom udało się pozyskać do udziału w Targu Nasiennym jak najszersze warstwy rolnicze z całego obszaru południowo-wschodnich Województw Rzeczypospolitej. Korzystne wyniki, jakie osiągnęła ta impreza już w zeszłym roku, dają dostateczną rękojmię, że cieszyć się będzie i tym razem równie pięknym sukcesem handlowym! Do jej ożywienia przyczynić się musi zarówno dogodna pora przedwiosennych zakupów, w której Targ Nasienny odbywać się będzie, jak i żywe zainteresowanie, jakie już w obecnem stadjum organizacyjnem obudził on w sferach rolniczych. Termin zgłoszeń w Zarządzie Targów Wschodnich, (Lwów, Jagiellońska 1) upływa z dniem 15 stycznia b. r.

Interesa rolnictwa polskiego wobec traktatów z Niemcami. Są obawy, że w przewidywanym układzie handlowym Polski z Niemcami ucierpi polskie rolnictwo na korzyść przemysłu. Specjalnie osoba pełnomocnika Niemiec p. Hermesa wybitnego przedstawiciela niemieckiego rolnictwa, wzbudza obawy, że ze strony Niemiec będą bronione przedewszystkiem interesy niemieckiego rolnictwa. Polskie rolnictwo powinno bardzo uważnie śledzić przebieg rokowań i usilnie wpływać na obronę swoich interesów przez delegację polską. (Arol).

Potrzeby rolnicze Małopolski Zachodniej. Przy otwarciu Oddziału P. Banku Rolnego w Krakowie wygłosił p. Dolański przemówienie, w którem zaznaczył, że największem nieszczęściem rolnictwa zachodniej Małopolski są klęski elementarne. Pochodzą one głównie z braku melioracyj gruntowych. Na kredyty melioracyjne nie powinno krakowskiej filji banku rolnego nigdy braknąć pieniędzy. Rolnictwo i samorządy województwa krakowskiego zwrócą się do Banku Rolnego o pomoc w założeniu Biura meljoracyjnego.

Drugą sprawą, której rozwiązania rolnictwo od Filji Banku Rolnego domagać się będzie — są kredyty na tworzenie po powiatach poradni i ambulatorjów weterynaryjnych. Obecnie, gdy lekarze weterynaryjni rządowi coraz więcej mają czynności biurowych i policji weterynaryjnej — hodowla ponosi ogromne straty dla braku należytej opieki. Otworzenie w każdym powiecie przynajmniej jednej poradni z ambulatorjum weterynaryjnem, staje się koniecznością.

Dziedzina przetwórni produktów zwierzęcych znajduje u nas początek swojego rozwoju w tworzonej przez Ministerstwo Rolnictwa wspólnie ze Spółdzielniami i Samorządami powiatowemi Rzeźni eksportowej w Dębicy. Jest pożądanem finansowanie tego przedsiębiorstwa przez filję krakowską.

Zadanie tej dębickiej rzeźni eksportowej jest ogromne — musi ona ochronić hodowlę Zachodniej Małopolski od tych miljonowych strat, które ponosi, wysyłając żywiec na rynki czeskie i wiedeńskie — otworzy możność szukania innych rynków zbytu — niezależność od machinacyj giełdowych, dyktujących obecnie ceny kupców wiedeńskich.

Handel rolniczy zorganizowany w kółkach i składnicach, a centralizujących się w Syndykacie rolniczym i Związku ekonomicznym szukać będzie nieraz pomocy i poparcia w Banku Rolnym.

Szczególnie pożądany będzie bezpośredni kredyt dla rolników, a to kredyty nasienne, maszynowe, hodowlane, obrotowe krótkoterminowe, lub długoterminowe — inwestycyjne. Zniszczone dewaluacją i obecnym klęskowym rokiem — rolnictwo zachodniej Małopolski łaknie niezmiernej ilości tych kredytów.

Stosunki handlowo-rolnicze w Austrji. W rokowaniach handlowych z Węgrami i Jugosławją natrafiła Austrja na bardzo poważne trudności, które doprowadziły do ich przerwania, tak Węgry bowiem jak i Jugosławja sprzeciwiają się energicznie zastosowaniu nowych autonomicznych ceł agrarnych w Austrji, względnie zamierzają ze swej strony wprowadzić odwetowe wysokie stawki na wyroby austrjackiego przemysłu. Według obiegających tutaj pogłosek doszło do porozumienia między węgierskimi a jugosławiańskimi interesentami w sprawie wspólnego frontu w rokowaniach z Austrją. Delegacja austrjacka, która przez szereg tygodni bawiła w Belgradzie, powróciła w ostatnich dniach do Wiednia, ponieważ nie udało się jej przezwyciężyć oporu jugosłowiańskich interesentów przeciw podwyżce ceł austrjackich na bydło, nierogaciznę, mięso i mąkę. W rezultacie tej kolizji nowa autonomiczna stawka na nierogaciznę z Polski, na razie nie wejdzie w życie.

Dowozy masła w okresie sprawozdawczym prawie że zupełnie ustały, a to głównie z powodu coraz większej podaży produktu krajowego, oraz wysokiej ceny masła polskiego. Towar krajowy notował 6.70—7.— szyl., podczas gdy cena masła w Polsce dochodzi do 8-iu złotych.

Jaj z Polski nadeszło w okresie sprawozdawczym około 1500 półskrzynek; w sprzedaży osiągnięto 18—20 gr za sztukę. Prawie równie silny był przywóz towaru rosyjskiego, który notowano 16—19 gr.

Ziemiopłody: Naogół można stwierdzić poprawę sytuacji, ceny głównych ziemiopłodów wykazują silną tendencję. W pszenicy dokonywano większych tranzakcyj towarem jugosłowiańskim, oraz przedniemi gatunkami węgierskiemi. Popyt na żyto bardzo silny, przy zwyżkowej tendencji cen; przedmiotem tranzakcyj był towar bułgarski, rumuński i rosyjski. W jęczmieniu browarnianym tendencja mocna, jakkolwiek tranzakcyj zawarto nie dużo, dla małej podaży towaru. Owies cieszy się silnym popytem ze strony interesentów, którzy pokrywają swoje zapotrzebowanie zimowe, podaż słaba. W ostatnich dniach ożywił się także interes mączny. Natomiast w owocach strączkowych, oraz ziemniakach, prawie zupełna stagnacja; tendencja dla nasion również słaba. Popyt na otręby pomału się zwiększa, tak, że ceny pomału zbliżają się do notowań na innych rynkach kontynentalnych.

PORADNIK GOSPODARCZY

PYTANIA

1. W jaki sposób konserwować tyki na chmiel, by przez kilka lat celowi swemu odpowiadały". *Z. Ł.*

2. Na wymionach krów i to przeważnie najlepiej się dojących od kilku tygodni wystąpiły brodawki w niektórych wypadkach wielkości nawet fasoli, wskutek tego dojenie jest dla krów bolesne, i nie pozwalają wprost do siebie dostąpić.

Proszę o podanie rady skutecznego wytępienia brodawek. *K. G.*

3) Czy „Fordson" jest odpowiednią maszyną na grunta dość kamieniste, czy nie ulega częstemu psuciu się i czy łatwy jest w obsłudze.

Jakie są koszta nabycia i czy można dostać na dłuższy kredyt.

Jakie są koszta utrzymania (np. zaorania 1 ha).

Czy dobrze się nadaje do pracy stałej (młócarnia i t. p.).

J. R.

4. Czy można zmieszać azotniak ze solą potasową — wysiew uskuteczniam siewnikiem do nawozów sztucznych.

Jaka odmiana owsa najlepiej udaje się na glinkach podkarpackich?

J. D.

ODPOWIEDZI

Spasanie przerastającego zboża

(II odpowiedź na pytanie 449

Zbyt bujne w jesieni oziminy należy powstrzymać w rozwoju, albowiem pod śniegiem łatwo gniją. Tworzy się jakoby kiszonka z zielonej masy, przez podwyższoną ciepłotę zboże ginie albo też niszczą je pasorzytne grzybki (fusarjum nivale). Najlepiej wypaść je późną jesienią, wykonać to jednak trzeba z należytą ostrożnością. Rośliny zostaną po części wstrzymane w wzroście przez deptanie, inne wyrwane, inne wreszcie skrócone. Wszelako i spasania nie można dokony-

wać, gdy rola jest mokra i pulchna po deszczu. Spasanie może być szkodliwe, jeśli nie zachowamy pewnych ostrożności. Przez wpędzanie np. odrazu ciężkiego bydła w oziminę powstają wielkie zagłębienia, dziury, w których potem zamarzająca woda niszczy zboże. Trzeba najpierw wpędzić zwierzęta lżejsze (owce, cielęta, źrebięta), a dopiero gdy one rolę utłoczą, można wypuścić krowy i konie. Można to także czynić po pierwszym przymrozku. Zawsze atoli trzeba zwierzęta przepędzać, nie pozwalając na długie zatrzymywanie się w jednem miejscu, ponadto zwierzęta nie powinny być zbyt głodne, bo wtedy odgryzają rośliny zbyt nisko. Najlepiej czynność tę wykonać owcami, tylko nie pozwalać na gromadzenie się na miejscu. Zalecane niekiedy, przez niektórych rolników, skaszanie oziminy, jest niebezpiecznym środkiem zaradczym, gdyż jeżeli wkrótce po skoszeniu przyjdzie silniejszy mróz, dużo roślin ulega wymarznięciu.

Markowski Włodzimierz

Turbina wiatrowa

(Odpowiedź na pytanie 457)

Sprawą wyzyskania siły wiatru i konstrukcją nowoczesnych turbin wietrznych zajmuje się specjalnie: Inż. Andrzej Ochenkowski — Warszawa, ul. Poznańska 5, m. 7. Silniki konstruowane przez niego odznaczają się niezwykłą prostotą, taniością i najwyższym osiągalnym efektem pracy (minimum tarcia, maksimum wyzyskania oporów).

Wieże potrzebne do montażu śmig mogą być budowane przez miejscowego cieślę tak, że odpadają drogie konstrukcje żelazne, koszta monterów i koszta transportów kolejowych.

Sama zaś śmiga jest drewniana lub skonstruowana podobnie jak płaszczyzny nośne aparatów lotniczych, czyli że jest ogromnie lekka.

Jedna taka turbina sprzężona z generatorem prądu elektr. może zaopatrzyć folwark w światło i energję do popędu maszyn. Kilka turbin, ustawionych szeregowo i połączonych w jednostkę, daje energję idącą już w dziesiątki K. M.

Inż. A. Ochenkowski studjował w Zurychu, Monachium i Londynie. Kwestja poruszona przez p. Ł. Z., kwestja wyzyskania energji wiatru (*„houille bleue“*, *„blaue Kohle“*) zajmuje dzisiaj cały świat naukowy i jako zagadnienie pierwszorzędnego znaczenia ekonomicznego, powinna znaleźć zainteresowanie ziemiaństwa.

H. J.

Dopuszczalność zwolnienia fornali z dniem 1 kwietnia każdego roku

(Odpowiedź na pytanie 459)

Zwolnienie fornali z dniem 1 kwietnia każdego roku z wypowiedzeniem służby na 3 miesiące przedtem jest zawsze dopuszczalne i to bez podawania powodów rozwiązania umowy służbowej, która zreguły, wedle zasad t. zw. dobrowolnych umów, zawierana jest na rok jeden z terminem trwania od 1 kwietnia jednego roku do 31 marca roku następnego.

Związek fornali niema prawa niczego wymagać od pracodawców — nie jest to żadna władza, tylko stowarzyszenie zawodowców, prywatna organizacja służby rolniczej.

Trudno zapoznawać się z poszczególnemi postanowieniami t. zw. dobrowolnych umów każdego powiatu, atoli to jest więcej, niż wątpliwe, aby Związek właścicieli dóbr, który jest czynnym przy normowaniu tych dobrowolnych umów, zawieranych — jak wiadomo — pod powagą Komisyj rozjemczych, zgodził się na przyznawanie fornalom mieszkań o d w ó c h ubikacjach.

Należy się im niewilgotna jedna izba.

Dr. Karol Czerny

Stajnia bez powały.

(II odpowiedź na pytanie 462)

Przy racjonalnej hodowli bydła rogatego należy nie tylko dbać o dobre żywienie lecz także zwrócić baczną uwagę na higjeniczne umieszczenie bydła. A więc stajnia powinna być odpowiednio wysoka, jasna, tak by na każdą sztukę około 12 m^3 powietrza wypadało. Koszt budowy stajni wysokiej, krytej powałą, jest znacznie wyższy aniżeli koszt budowy stajni bez powały, jednakże system stajni bez powały musi być wykonany przez fachowca, mającego rutynę do tego rodzaju budowy.

Podpisany wybudował tego roku podobną stajnię w dobrach Lubycza-królewska, gdzie ściany zostały wymurowane na wysokość 2 m 50, natomiast wnętrze stajni jest wysokie na 4 m. Krycia dachu papą nie doradzam, gdyż uważam takie krycie za najdroższe, ponieważ należy dach szalować deskami conajmniej 26 mm grubemi.

Obawa jakoby stajnia bez powały była zimna, jest zupełnie płonna, temperatura bowiem plus 14 stopni C dla bydlęcia zupełnie wystarczy. Nad staremi przesądami, że stajnia jest wtedy dobrą i ciepłą gdy opary kapią z powały i ścian, już dawno przeszliśmy do porządku dziennego, obecnie każdy doświadczony hodowca stara się bydlęciu stojącemu w stajni przysporzyć jak najwięcej powietrza. Przestrzeń pomiędzy krokwiami a podszalowaniem, można wypełnić plewami lub trocinami, jednak nie doradza się tego, gdyż podszalowanie nie może być tak szczelne by żadnych oparów nie dopuściło do trocin, które raz zwilżone, z powodu braku przewiewu, nie przeschną i spowodują gnicie podszalowania. Może pytający przyjechałby do Lubyczy-królewskiej i tam stajnię już wybudowaną wedle najnowszego systemu obejrzał.

Podpisany dyplomowany inżynier i administrator dóbr, skłonny jest wykonać plany tej budowy, oraz objąć kierownictwo tejże budowy, za odpowiednią zapłatą.

Dysponuję dostateczną ilością wykwalifikowanych rzemieślników, których każdej chwili do dyspozycji postawić mogę.

Inżynier administrator.

Wyznaczanie przez Zwierzchności gminne podwód i furmanek

(Odpowiedź na pytanie 464)

Wielokrotnie już na tem miejscu podnosiliśmy z naciskiem, że gminne władze nie mają prawa żądać żadnego pogłównego od swych członków, a więc i od właścicieli dóbr, które z chwilą zniesienia obszarów dworskich (ustawa z 1919 r.) przyłączone zostały do związków gminnych.

Za wyjątkiem furmanek dla budowy i utrzymania dróg i mostów, których dostarczanie na te cele niedawno wydanem rozporządzeniem Prezydenta Państwa zostało unormowane, o czem poniżej — mają być pokrywane wszystkie wogóle potrzeby gminy (a więc i robocizny ciągłej) przez wstawienie wydatków odnośnych do budżetu i rozdział niedoboru budżetowego drogą ustalenia dodatków do bezpośrednich zasadniczych podatków państwowych — co nie jest zależne od samowoli Gminy, lecz od decyzji władz wyższych.

Wszystko to podlega zatwierdzeniu Wydziału powiatowego — przyczem rozdział przeprowadza już automatycznie Kasa skarbowa państwowa względnie Urząd skarbowy odnośny.

Żądaniu zatem samowolnemu Gminy o dostarczenie podwód należy się oprzeć drogą odwołania się do Wydziału powiatowego (przyczem żądać się winno wydania nakazu na piśmie) o ile naturalnie nie przyjęto na siebie ciężaru tego dobrowolnie.

Wszelkie repartycje ciężarów gminnych t. zw. pogłówne, lub choćby w stosunku podatkowym wymierzane, są zabytkiem wojennym i nie mają żadnego uzasadnienia ustawowego.

Piekącą potrzebę ustawowego uregulowania sprawy dostarczania furmanek w razach wyjątkowo większych wymogów przy budowie lub utrzymaniu dróg lub mostów publicznych rozwiązało — i to — powiedzmy zgóry — sprawiedliwie ogłoszone niedawno, bo w Nrze 95 dz. u. R. P. rozporządzenie, które każdy właściciel dóbr, z drukarni dziennika ustaw w Warszawie zamówić sobie powinien. Rozporządzenie to chroni od wszelkich dowolności i szykan władz gminnych stanowiąc, że nakazy tych władz muszą się opierać na reskryptach specjalnych Starostwa, wydawanych dla każdego poszczególnego zapotrzebowania po porozumieniu się z Wydziałem powiatowym, że zezwolenie odnośne określone ma być czasokresem, wprowadzając w te żądania kolejność, czyniąc żądanie furmanek zawisłem od doręczenia nakazu dostarczenia i to na siedm dni zgóry, wykluczając wreszcie rekwizycje furmanek w porach zasiewów, sprzętów siana i zbiórki ziemiopłodów, a więc faktycznie ograniczając je na czas od 1 listopada do pierwszych dni marca, dopuszczając wreszcie zażalenie przeciw nieprawnym rekwizycjom do Starostwa.

Brak mocy wstrzymującej te zarządzenia w ustawie jest może stroną ujemną, której atoli nie dało się uniknąć ze względów dobra publicznego.

Tak więc uregulował rząd te stosunki, o ile chodzi o budowę i utrzymanie dróg i mostów, w sposób niewątpliwie praworządny i oczekiwać należy, że kwestja furmanek potrzebnych dla budowy szkół i kwestja podwód dla funkcjonarjuszy rządowych i t. p. niebawem w analogiczny sposób zostanie ułożona.

Dr. Karol Czerny

Plany leśne.

(Odpowiedź na pytanie 466.)

Złomy i wywroty wolno według obowiązującej obecnie ustawy usunąć i sprzedać bez żadnego specjalnego zezwolenia i bez zatwierdzenia planów. *sz.*

Przymus planu gosp. lasowego.

(Odpowiedź na pytanie 467.)

Ad 1) Przymus gospodarowania w lasach na postawie planu lasowego obowiązuje dla gruntów leśnych; a ponieważ polska ustawa lasowa nie mówi dokładnie co to jest las, więc wskutek tego grunta, o których mowa w pytaniu, mogłyby być uznane za las lub nie, zależnie od tego czy komisarz ochrony lasu uzna je za grunt leśny lub też nie.

ad 2) Grunta oznaczone w katastrze jako las, a pozbawione drzewostanów, pozostają nadal gruntem lasowym. Jednak na podstawie rozporządzenia (art. 51) grunty pozbawione drzewostanów, na których po wykarczowaniu pni została dokonana przed dniem 1 stycznia 1927 zmiana uprawy leśnej na inny trwały rodzaj

użytkowania, nie będą uważane za grunty leśne w rozumieniu rozporządzenia.

ad 4) Gdyby, grunta nie podpadały pod przymus gospodarki lasowej a chciano by je dać pod uprawę lasu, to mimo tego nie można stosować doń art. 7 tego rozporządzenia, gdyż artykuł ten mówi, że grunty „nienadające się do innej niż leśna uprawy" czyli nieużytki zostały zalesione, więc od tych nieużytków zalesionych ma się nie pobierać przez 30 lat podatku. Łazy te jednak użytkowuje się częściowo jako łąki, częściowo jako las, a więc tem samem nadają się do innej uprawy, wobec tego art. 7 tego rozporządzenia nie można stosować do tych gruntów.

ad 4) Ażeby uniknąć zmiany uprawy z leśnej na łąkową i odwrotnie, a z tem związanych kosztów, dalej komisja leśna uznając łazy te za grunt leśny, a jako już las zabroniłaby użytkowania ich jako gospodarstwo łąkowe i leśne i zezwoliłaby jedynie gospodarowania na podstawie planu lub programu lasowego, dlatego jedynem wyjściem jest użytkowanie tego gruntu w ten sposób, w jaki dotychczas prowadzono. *E. K.*

Wystrzeliwanie brukwi.

(Odpowiedź na pytanie 469).

Wystrzeliwanie brukwi w pierwszym roku w nasienie jest wyjątkowe, a zależy od przyczyn dokładnie nam nieznanych. Prawdopodobnie oddziaływa tutaj przebieg pogody po jej wysianiu, nie jest jednak wykluczone, że może i inne wpływy odgrywały tutaj rolę. Właściwość ta nie przedziedzicza się na potomstwo, tak, że nasienie takie mogłoby być do siewu użyte, gdyby jednakże inne zastrzeżenia były uwzględnione. Najważniejsze jest zabezpieczenie brukwi kwitnącej przed zapyleniem się obcym pyłkiem np. rzepaku, rzepiku, wysadków rzepy i tp. roślin krzyżowych. O ile takie zapylenie nastąpiło, w takim razie otrzymuje się produkt lichy, nie posiadający wartości. Stąd też przy zakupnie nasienia brukwi, należy żądać gwarancji, iż pochodzi z zakładu hodowlanego, w którym wszelkie zabezpieczenia przed skrzyżowaniem są stosowane.

Nie należy zatem nasienia brukwi kupować byle gdzie, bez pewnej rękojmi. Obawiam się zatem, że nasienie Pańskie nie znajdzie również zbytu dla tych samych względów. *J*

Jak należy przechowywać oleandry w zimie.

(Odpowiedź na pytanie 472.)

Oleandry nie rosnąc w zimie mogą dobrze czas ten przebyć w zupełnej ciemności i dlatego dobrze znoszą zimowanie w piwnicach zabezpieczonych od mrozu. Jednak znacznie dla nich lepiej, jeżeli zimową porę przebędą w izbie o dość niskiej temperaturze, do której jednak światło dzienne ma dostęp. O ile latem wymagają one stanowiska bardzo ciepłego i jak największej ilości wody (mogą być z wazonami wkopane na brzegu stawu czy też strumienia o łatwo nagrzewającej się wodzie), o tyle zimą należy je podlewać bardzo rzadko, tylko wtedy, gdy powierzchnia ziemi jest zupełnie sucha.

S. M.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

W związku z odpowiedzią na pytanie 433, pomieszczoną w Nr. 49 „Rolnika" z d. 4 grudnia r. b., a podpisaną przez Dra Benjamina Cybulskiego, podajemy kilka uwag, które wspomniana odpowiedź nastręcza.

Jesteśmy zdania, że określanie działania azotu w azotniaku jako 101, wobec 100 saletry chilijskiej, jak to czyni Dr. Cybulski, nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, ponieważ liczba ta jest średnią z niewielu doświadczeń, przeprowadzanych w nienormalnym roku. Dr. I. Kosiński w broszurze swojej zatytułowanej: „Z doświadczeń nad uprawą buraka cukrowego w 1926 r." pisze, że „zagadnieniu poznania wartości użytkowej poszczególnych form nawozów azotowych poświęciliśmy w pracy doświadczalnej więcej uwagi i w tym celu przeprowadzono większą ilość doświadczeń, z których jednak przeważająca część z przyczyn nienormalnego roku okazała się niemiarodajną". W innem miejscu, w tejże broszurze, Dr. Kosiński twierdzi, że „prawdopodobnie nienormalne warunki wilgotności spowodowały, że otrzymane wyniki z poszczególnych doświadczeń nie wypadły zgodnie, wartość bowiem poszczególnych form nawozów azotowych wypada tak różnorodnie w przytoczonych doświadczeniach, że nie można tego przypisywać charakterowi chemicznemu badanych nawozów". Dalej, mówiąc o opłacalności nawożenia poszczególnemi nawozami azotowemi, Dr. Kosiński nadmienia, że „zastrzec się jednak musimy, że powyższe obliczenia opłacalności podane są jedynie jako przykład obliczeń i wobec nienormalnego roku ubiegłego, jako też małej ilości doświadczeń, nie mogą być miarodajne dla celów praktycznych".

Pomimo tych zastrzeżeń Dra Kosińskiego, Dr. Cybulski podaje działanie azotu w azotniaku jako 101, co przeczy wynikom wieloletnich doświadczeń krajowych Dra Kosińskiego, jak również rezultatom doświadczeń zagranicznych, przeprowadzonych w wielkiej liczbie przez różne powagi naukowe z Wagnerem, Schneidewindem i Wolfem na czele. Według powyższych danych, przyjmując działanie azotu w saletrze chilijskiej jako 100, działanie azotu w azotniaku wyrazi się liczbą 65—80, co również wykazują wyniki doświadczeń na Stacji Doświadczalnej w Askov i Lingby, pomieszczone w Nr. 49 „Rolnika" na str. 790. Ze swej strony dodamy, iż nie zdarzało nam się słyszeć, aby powyższe liczby ulec miały w ostatnich czasach radykalnej zmianie.

W broszurze Dra Kosińskiego: „Z doświadczeń nad uprawą buraka cukrowego w 1926 r.", którą Dr. Cybulski poleca czytelnikom „Rolnika", autor twierdzi, że „mimo nienormalnych warunków roku ubiegłego stwierdza się znany fakt, że dla buraków cukrowych najcenniejszemi nawozami azotowemi są azotany, t. j. saletry". Tak samo zapatrują się na tę sprawę Dmochowski, Wagner, Schneidewind Burmester i inni specjaliści w dziedzinie uprawy i nawożenia, których opinje o saletrze chilijskiej, jako najlepszym nawozie azotowym dla buraków, pomieściliśmy w naszym Liście do Rolników z d. 14 marca r. ubiegł.

W zakończeniu pozwalamy sobie wyrazić mniemanie, że Dr. Cybulski, odpowiadając na pytanie 433 powinien był raczej, zdaniem naszem, podać taką liczbę działania azotu w azotniaku, któraby była zgodna z wynikami niezliczonej ilości doświadczeń z azotniakiem z lat normalnych. Podawanie bowiem liczby Dra Kosińskiego, otrzymanej z doświadczeń, o których sam autor wyraża się, że są „niemiarodajne dla celów praktycznych", — jest cokolwiek ryzykowne, i wprowadza w błąd czytelników „Rolnika", co prawdopodobnie nie leżało w zamiarach Dra Cybulskiego.

Prosimy wreszcie o łaskawe pomieszczenie w najbliższym numerze „Rolnika" sprostowania w odpowiedzi Dra Cybulskiego w następującem zdaniu: „Na glebach bezwapiennych, kwaśnych i przepuszczalnych, azotniak naogół działa silniej, niż saletra". Przypuszczamy, że jest to błąd drukarski i że powinno było być: „działa słabiej". W przeciwnym bowiem razie twierdzenie Dra Cybulskiego przeczyłoby temu, co w sprawie działania azotniaku na powyższych glebach głosi teorja, a potwierdza praktyka rolnicza.

Delegacja Producentów Saletry Chilijskiej.

POKŁOSIE PRASY ROLNICZEJ

Na zebraniu Rady Ogólnej C. T. R. jaka się odbyła w połowie grudnia z. r. w Warszawie, omawiane były niektóre zasadnicze a bardzo ważne dla rolnictwa sprawy. I tak Prof. Dr. Surzycki przedstawił historję rozwoju i działalności Towarzystw rolniczych w Anglji, Niemczech, Francji, Danji i wreszcie w Polsce. W „Warszawiance" podane jest streszczenie powyższej prelekcji, zakończonej wnioskami następującemi:

1) Konieczny jest rozdział w zrzeszeniach rolniczych pracy kulturalno-oświatowej od pracy gospodarczo-zarobkowej. Pierwszą mają prowadzić Towarzystwa i Kółka Rolnicze, drugą Stowarzyszenia, spółki, syndykaty. Jeżeli jeszcze gdziekolwiek są te obie kategorje prac w jednej organizacji prowadzone, powinny być rozdzielone w odrębne, oparte na składkach członków, drugie na udziałach i odpowiedzialności majątkowej udziałowców.

2) Praca w zakresie polityki ekonomiczno-agrarnej powinna być powierzona osobnym zrzeszeniom (związkom), tej działalności tylko poświęconym. Dlatego Związek Polskich Organizacyj Rolniczych może być tą organizacją dla prowadzenia tej polityki. Towarzystwa i Kółka Rolnicze powinny być od tej pracy odciążone.

3) Praca oświatowo-kulturalna rolnicza w Towarzystwach i Kółkach Rolniczych powinna opierać się przedewszystkiem na udziale możliwie wszystkich członków, a przedewszystkiem inteligencji wiejskiej, posiadającej warsztaty rolnicze, które mają się stać warsztatami pokazowemi dla gospodarstw mniejszych.

4) Obok tego lustracje gospodarstw włościańskich, prowadzone metodą poznańską przez samych członków Kółek Rolniczych, powinny stać się główną praktyczną szkołą pokazową rolników drobnych.

5) Instruktoraty powinny posiadać nie wyłączne i główne, lecz pomocnicze znaczenie.

Na tem samem posiedzeniu wygłosił Dr. Ignacy Kosiński referat p. t. „Wyniki doświadczeń gęstości siewu", który zakończył następującemi wnioskami:

1) Dobór najodpowiedniejszej ilości wysiewu związany jest ściśle z lokalnymi warunkami warsztatów rolnych pod względem kultury rolnej, siły nawozowej i czasu siewu.

2) Zmniejszone wysiewy w rzadsze rzędy mogą dać w poszczególnych wypadkach wyższe plony aniżeli przy wysiewach gęstszych, lecz koszt związany z intensywniejszem przytem nawożeniem oraz pielęgnacją najczęściej nie znajduje pokrycia w zwiększonych plonach.

3) O ile pielęgnacja polegająca na okopaniu lub obredlaniu podnosi najczęściej plony, o tyle użycie głęboszy czy spulch-

niaczy wymaga jeszcze dalszych studjów dla zapewnienia pomyślnych wyników.

4) Przestrzegając przeto rolników przed zbyt rzadkiemi siewami, zachęcić ich należy do systematycznych prób i doświadczeń dających im jedynie miarodajną podstawę do zastosowania w gospodarstwach zmniejszonych ilości wysiewów.

Wreszcie na tem samem wieczornem zebraniu odczytowem wygłosił p. Adolf Turnau referat p. t. „Próby z nowemi systemami uprawy“.

Referent, zaznaczywszy na wstępie, że obecnie prowadzone są próby nowej metody uprawy roli i siewu, wykazał na podstawie wielu doświadczeń przez siebie przeprowadzonych, że jednakże zasadniczym warunkiem do uzyskania najwyższych plonów, szczególnie przy rzadkim siewie, jest przedewszystkiem możliwie dokładna mechaniczna uprawa gruntu. Na roli czystej i dobrze wyrobionej skuteczniej działają nawozy pomocnicze mineralne, łatwiej jest na takiej roli przykryć ziarno płytko i z pewniejszym skutkiem działają głębosze. *b. j.*

TO I OWO

Interesujący wyrok. W procesie wytoczonym mi o zapłatę za narzędzia pobrane od rządu austrjackiego, po korzystnym dla mnie wyroku pierwszej instancji, ujemnym drugiej, otrzymałem również niekorzystny wyrok najwyższego sądu z tem uzasadnieniem, wśród innych, iż okoliczność, że poznany uważa art. 203, 205 i 208 traktatu w St. Germain, według których skarb polski przejął majątek skarbu austrjackiego, a nie przejął jego długów, jako sprzeczne z dobremi obyczajami — nie może być wzięta pod rozwagę.

Józef Bartmański.

Z RYNKÓW ROLN. KRAJ. I ZAGRAN.

Z początkiem okresu sprawozdawczego dał się zauważyć na światowych rynkach zbożowych gwałtowny i dosyć silny spadek cen zbóż chlebowych, pociągając za sobą znaczną konsternację wśród przeczulonych w czasach ostatnich sfer giełdowych szczególnie amerykańskich. Te ostatnie bowiem dosyć często stają wobec faktów, które absolutnie przerastają zakres ich wpływów i które albo niweczą zupełnie albo bardzo poważnie krzyżują misternie opracowane plany spekulacji i gry na haussę. Tak też i ostatnio, z powodu gwałtownie nastałej zniżki cen, wiele gmachów na lodzie budowanych runęło i wiele nadziei chwilowo zawiodło. Ten stan jednakowoż długotrwały nie był, szybko bowiem zniżka cen opanowaną została, tak, że druga połowa okresu sprawozdawczego to czas uspokojenia i powolnego powrotu do chwilowo utraconej równowagi.

W dziedzinie obrotów handlowych okres sprawozdawczy był nader ożywiony, szczególnie o ile chodzi o kwestję przesyłek zbożowych zamorskich odnośnie do pszenicy. W czasach ostatnich wiele wysiłków poświęcono usprawnieniu i zintenzyfikowaniu transportów pszenicy z bardzo silnie zaopatrzonych portowych składów amerykańskich do Europy. Dzieje się to wszystko w tej nadziei, że jakkolwiek chwilowo kraje europejskie nie zgłaszają jeszcze bezpośrednio swoich zapotrzebowań, to jednak przyszłość najbliższa przyniesie ze sobą wzmożenie zapotrzebowania Starego Kontynentu, a na tę chwilę należy mieć przygotowany towar w miejscach bezpośrednich dystrybucji.

Odmiennie cokolwiek przedstawia się rzecz odnośnie do żyta. Tutaj zauważyć się obecnie daje prawie że powszechny brak podaży, który pociąga za sobą pewien objaw charakterystyczny, polegający na tem, że miejscami przejawia się usiłowanie surogowania żyta pośledniejszemi gatunkami pszenicy. Niemniej jednakowoż tego rodzaju przemiana nie zdoła powstrzymać zwyżkującej tendencji cen żyta.

Stan zasiewów, nieomal że wszędzie, wedle nadchodzących relacyj, korzystny. Zasiewy uskutecznione przy sprzyjającej pogodzie, w czas pokryte zostały odpowiednią warstwą śniegu i rokują normalną z nastaniem wiosny wegetację. Jedynie w Polsce wczesna i początkowo bardzo sucha a mroźna zima wzbudzała uzasadnione obawy wymarznięcia zasiewów ozimych. Dopiero zasadnicza zmiana warunków atmosferycznych, jaka nastała z początkiem drugiej połowy bieżącego miesiąca, poprzednie obawy rozprószyła. Dostatecznie gruba powłoka śniegu zabezpiecza ozimy nawet przed ostrzejszymi jeszcze mrozami.

Zwrócić należy uwagę na wzmożoną w czasach ostatnich działalność zarządów miejskich, zmierzającą ku realizacji planu tworzenia rezerw zbożowych. Znany jest czytelnikom zamiar Rządu tworzenia państwowych tego rodzaju rezerw w celu stworzenia instrumentu, przy pomocy którego możnaby w potrzebnych momentach przeprowadzić czynną politykę interwencyjną na rynkach wewnętrznych. Na tworzenie tych rezerw przeznaczył Rząd kwotę 40 miljonów złotych, których jednakowoż sam do realizacji powziętych planów narazie nie zużywa, a to z powodu zbyt wysokiego obecnie poziomu cen żyta. Tworzeniem natomiast tych rezerw, intenzywniej w czasach ostatnich zaczynają zajmywać się zarządy gminne, z których na terenie Małopolski na plan pierwszy wybijają się gminy Lwów i Kraków. We Lwowie, dodatkowy budżet gminy żądany przez p. Komisarza, przewiduje na cele zakupu żyta kwotę 800.000 zł, równocześnie zaś Kraków, dysponując na ten cel kredytem rządowym w wysokości 1,8 miljona złotych, czyni w ostatnich czasach dosyć intenzywne zakupy i to przeważnie na terenie Małopolski Wschodniej.

Przyszłość bliższa czy też dalsza okaże, czy planowana polityka interwencyjna na rynkach zbożowych w razie potrzeby, zdoła osiągnąć zamierzone z bezsprzecznemi ofiarami cele.

Ceny rynków światowych w dolarach Stanów Zjedn. Ameryki Półn. za 100 kg wynosiły:

Berlin 19 XII 1927.		
	Pszenica	6·20
	Żyto	5·65
	Jęczmień brow.	5·70
	Jęczmień przem.	5·15
	Owies	4·80
Hamburg 19 XII 1927.		
	Pszenica	6·50
	Żyto	5·40
	Owies	0·00
Liverpool 19 XII 1927.		
	Pszenica	6·20
Nowy York 18 XII 1927.		
	Pszenica	5·00
	Żyto	4·50
	Jęczmień	3·70

Ceny rynków krajowych w złotych za 100 kg wynosiły:

Warszawa 19 XII 1927.		
	Pszenica	50·25—00·00
	Żyto	39·25—00·00
	Jęczmień brow.	41·00—00 00
	Jęczmień przem.	38 00—00·00
	Owies	36·50—00·00
Lwów 19 XII 1927.		
	Pszenica dworska	47·25—48·25
	Pszenica zbior.	45·50—46·50
	Żyto	38·00—00·00
	Jęczmień brow.	38·00—00·00
	Jęczmień przem.	32·75—33·75
	Jęczmień past.	00·00—00·00
	Owies	00·00—00·00
Poznań 19 XII 1927.		
	Pszenica	46·00—47·00
	Żyto	38·40—39·40
	Jęczmień brow.	39·50—41·00
	Jęczmień przem.	33·00—35·00
	Owies	32·50—34·25

Dr. N.

Notowania na giełdzie lwowskiej w dniu 27. XII 1927 r. w dol. am. za 100 kg loco wagon stacji załadowania we Wschodniej Małopolsce.

Żyto 4·00—4·25—0·00, nowe węg. 0·00—0·00 Lwów —·—, Sokal —·—, Stojanów (prima) dworskie 0—00, pszenica 5 35—5·45 – 00.00 5·10—5·25, jęczmień przemysł. 3·75—3·85, 00·00, jęczmień pastewny 3·40—3·50, jęczmień browarniany 4·30—4·40, owies 3·60—3·70, otręby żytnie krajowe 2·80—2·85, otręby pszenne Lwów 2·75—2·80 ziemniaki przemysłowe 5·40—5 60 zł., ziemniaki jadalne 00 00, siano prasowane 0 00—0·00, słoma prasowana 0·00 – 0 00, seradela 0·00—0·00, wyka siewna 00 00—00·00 z workiem. peluszka 0·00—0·00, groch polny 6 00—0 00, groch nowy 0 00 - 0 00, groch Wiktorja 12·00—12 50, fasola biała 7·10—7·20. fasola kolorowa 7·00—7·10, krasa —00 00, łubin niebieski 0·00—0·00, łubin żółty 00·0—00·0, hreczka st. 4·00—4·20—0, hreczka nowa 4·10—4·30, koniczyna czerwona 30—00, koniczyna biała 32·00—34·00, koniczyna szwedzka 00 00—00·00 tymotka 00—00, buraki pastewne (nas.) 000—000 zł. kukurydza 3·80—3·85, bobik 4 15 - 4·20, rzepak 6·75—7·00, proso 0 00, mieszane mak. 0 00—0 00, makuchy słonecznikowe 0 00—0 00. siemienie konopne 0 00—0 00, mak niebieski 12 50—14 00, mak siwy 00 00—00·00, przy kursie dolara 8·88 zł.

Wykaz cen ziemiopłodów na placach targowych (w złotych za 100 kg).

W KRAKOWIE w dniu 16 XII 1927. Pszenica: dworska 52·00—52·50 targowa 50 00 51 00; żyto: dworskie 42·50—43·00, targowe 41 50—42 00; jęczmień: dworski 40 00—41 00, targowy 38·00—39·00, na paszę 36·00—37 00; owies: dworski 38·50—39·00, targowy 37·50—38 00; kukurydza krajowa 00 00—00·00; tatarka 00·00 00·00; groch: polny 00·00 - 00·00, do gotowania 00·00—00·00, siewny małopolski 00·00—00·00; fasola: „Jasiek“ 42·00 - 44·00, biała krótka 51·00—52·00, biała okrągła 00·00—00·00, krasa 56·00—61·00. mieszana 39·00—40·00; bobik 00·00—00 00; wyka siewna 00·00—00 00; wyka 00·00—00 00; rzepak 67·00—68·00; łubin: żółty 00·00—00·00, niebieski 25·00—26 00; mak: niebieski 135·00—140·00, szary 000·00—000·00; kminek krajowy 170·00—190·00; koniczyna: nasienna czerw. 00·00—00·00, czerw. bez kan. 00·00 do 00·00; siano: słodkie nowe 11·00—12 00, średnie 9·00—10·00, kwaśne 7·00—7·50; potraw 9·00—10·00; koniczyna 16·00—17·00; słoma żytnia długa 7·00—7·50, mierzwa luzem 4·80—5·00; mąka pszenna: 45% gł. 82·00—82·50, 45% grys. 84·00—84·50, 50% pszenna krak. 80 00—80·50, 70% pszenna 00 00—00·00, 0000 z Kongr. gł. 77·00—78·00, 0000 z Kongr grys. 82·00—83 00; grysik pszenny 00·00—00·00; mąka żytnia: 60% 00·00—00·00, 65% 60 00—60·50, 65% pozn. 63·00—63·50; otręby: żytnie 28 50—29 00, pszenne 28·50—29·00, ofagi 00·00—00·00; pęcak zwycz. 52·00—53·00; siekanka 53·00 do 54·00; pobielanka 55 00—56·00; seradela 00 00—00·00; ziemniaki 9·00—10 00.

Notowania na giełdach zbożowo-towarowych:

W WARSZAWIE dnia 10 XII 1927 r. za 100 kg fr. st. zał. — Żyto 39 00, pszenica 49·75, jęczmień 42·75, owies 37·50.

W POZNANIU dnia 10 XII 1927. — Żyto 39·00—00·00, pszenica 46·75—00 00, owies 33·25—00 00, jęczmień 40·50—00·00.

W PRZEMYŚLU dnia 23 XII 1927. — Pszenica 48·00—00·00, żyto 38·00—00 00, jęczmień 35·00—00·00, owies 34·00—00·00, siano 00, słoma 0·00, ziemniaki 9—0.

W STANISŁAWOWIE dniu 15 XII 1927 r. — Pszenica 50·30, żyto 40·60, jęczmień 35·00, owies 35 60, kukurydza 34·80, ziemniaki 6·00—7·00, hreczka 36·00—00·00, proso 38·00—00 00, groch polny 50 00—00·00, groch Wiktorja" 70·00—00·00, bobik 35·50—00 00, fasola kolorowa 40·00—00·00, fasola biała 56·60—00·00, siemie konopne 65·00—00·00, siemie lniane 75·00—00·00, wyka 35·50—00·00, łubin 35·00—00·00, marchew 200 00—000·00, buraki ćwikłowe 200·00—000·00 buraki pastewne 00·00—00·00 cebula 65·00—70·00, czosnek 120·00—000·00, siano łąkowe 11·60 polne 14·00, lasowe 7·00, koniczyna 18·00, mieszanka 15·00, słoma okłotowa do sienników 6 00, na sieczkę 5 00, kukurydza zagr. 00·00—00·00.

W CHYROWIE dnia 9 XII 1927 r. za 100 kg: Pszenica 50·00—52·00, żyto 40·00 do 42·50, jęczmień 38·00—40·00, owies 30·00 do 34·00, ziemniaki 10·00—12·00.

Sprawozdanie handlowe specjalnego składu nasion T. Otmianowskiego w Poznaniu.

Notowania informacyjne za 100 kg na podstawie cen płaconych za przeciętne jakości dominialne: w zł. dnia 13 XII 1927 roku.

Lucerna francuska 000—000, koniczyna czerwona 280—340, koniczyna biała 200—310, koniczyna szwedzka 300—350, koniczyna żółta chmielowa ołuszczona 155—190, koniczyna żółta chmielowa w łuskach 75—85, inkarnatka 135—150, przelot pospolity 200—270, rajgras angielski krajowy 90—115, rajgras włoski 000—000 kostrzewa owcza 000—000, kostrzewa łąkowa 000—000, trawa kupkowa 000—000, tymoteusz 55—65, seradela 21—23, wyka latowa 35—37, peluszka 33—36, wiczka zimowa 75—88, groch Victoria 60—82, groch polny mały 48—53, groch zielony Folger 58—68, gorczyca 60—68, rzepik latowy 68—74, rzepik zimowy 61—68, tatarka 36—40, konopie 68—74 siemię lniane 74—83, proso 37—42, mak niebieski 110—125. mak biały 140—150, łubin niebieski 20—21, łubin żółty 21—22.

Komunikat centralnej targowicy na bydło we Lwowie

w dniu 17 XII—24 XII 1927.

Wynosił spęd: wołów 00 sztuk, buhaji 18 sztuk, krów 373 sztuk, jałownika 1 sztuk, razem 392 sztuk; cieląt 565 szt., baranów 00 szt., świń mięsnych 2 sztuk.

Płacono za 1 kg żywej wagi: woły 000—000 —000 gr, buhaje 150—168, 140—150 90—120 gr, krowy 160—168, 140—160 90—120 gr, jałownik 000—160, 000—000, 000—000 gr, cielęta 155—180 gr, barany 00—00 gr, świnie mięsne 170—000 gr. świnie tuczne 000—000 gr.

Łój jadalny 1·60 zł, łój przemysłowy 0·70—1·00 zł, siano I. 8·00—14 00 zł, siano II. 0 00—0·00 zł, słoma 5·00—7 00—0·00 zł. koniczyna 15·00—00 00 zł, tymotka 00·00 do 00 00 zł, skóry surowe bydlęce lekkie I. kl. 2 88 zł, bydlęce ciężkie I. kl. 2 80 zł, cielęce I. kl. 4 00 zł, cielęce prow. I. kl. 3·60 zł, końskie duża sztuka 31·00 zł, końskie mała sztuka 25 00 zł.

Wykaz cen bydła (w złotych pol. za 1 kg żywej wagi).

W KRAKOWIE w dniu 17—23 XII 1927 Płacono za 1 kg żywej wagi: buhaje 102 do 166 gr, woły 139—198 gr, krowy 95—170 gr, jałownik 108—176 gr, cielęta 154—236 gr, kozy i barany 000—000 gr, nierogacizna 222—250 gr, bitej wagi: 240—310 gr.

Na targ spędzono: buhaji 152, wołów 83, krów 90. jałówek 170, cielat 536, owiec 00, kóz i baranów 00, nierogacizny 609, razem 1640 sztuk.

Ceny skór: wołowe 1 kg 2·80, krowie 2·60, cielęce za 1 szt. 13·00—14·00, z jałówek 1 kg 2·80 zł.

W PRZEMYŚLU w dniu 23 XII 1927. Płacono za bydło zł. 1·44—0·00, barany 0·00, cielęta 1·20. świnie powyżej 100 kg 1·85, świnie tłuste 0 00—0·00, świnie poniżej 100 kg 0·00, świnie chude 0·00, świnie 1·80.

Na targ przypędzono 55 sztuk koni, 86 sztuk bydła, 196 świń dużych i 217 świń małych.

W TARNOWIE w dniu 23 XII 1927. Płacono: bydło od 100—130 gr, cielęta od 145—190 gr, świnie od 140—225 gr.

W JAROSŁAWIU w dniu 23 XII 1927 r. Płacono: bydło od 0·90—1·20, cielęta od 1·40—1·60, świnie rzeźne od 1·60 do 2·00, buhaje 1·40—1·55 zł.

W STANISŁAWOWIE w dniu 15 XII 1927. Ogólny spęd wynosił 904 sztuk, w tem 208 sztuk bydła, 000 sztuk cieląt, 136 sztuk koni, 560 sztuk świń, 000 sztuk prosiąt i 00 sztuk kóz.

Płacono: bydło rogate 1·15 zł, świnie 1·54—0·00 zł. Tendencja: spęd znaczny, akcja ożywiona.

W CHYROWIE w dniu 11 XII 1927. Świnie żywej wagi 1 kg 1·80—2 20.

Sprawozdanie z zagranicznych targów bydła i trzody

firmy J. Litwinowicz, Lwów, Kopernika 21. Generalna reprezentacja na Polskę Wiedeńskiego Towarzystwa Akcyjnego „Wirtschaftsverband für den Viehverkehr" Wiedeń, dnia 13 XII 1927 roku. Ceny podano w austrjackich szylingach. 1 szyling = 10.000 K czyli około 125 gr p.

TARG NA NIEROGACIZNĘ. Ogólny spęd wynosił 18391 sztuk, w tem 7601 tłustych i 10790 mięsnych.

Za świnie tłuste (bagony) płacono 1,30—1,90, za mięsne 1,60—2,00—0,00.

Tendencja: zła.

W halach mięsnych płacono w szylingach za 1 kg: świnie bite 2,00—2,30, cielęta bite 1,75—2,30, mięso wołowe 1,60 do 2.00.

Tendencja: na świnie zła — na cielęta dobra.

TARG NA BYDŁO ROGATE. Ogólny spęd wynosił 3044 sztuk, w tem 2154 wołów, 456 buhaji, 432 krów i 2 bawołów.

Za 1 kg żywej wagi płacono w szylingach: woły I-a ekstrem 1,95—2 10, I-a 1,65—1,90, II-a 1.20—1,60, III-a 0,85—1,15; buhaji I-a ekstrem 1,50—1.60, I-a 1,25—1,45, II-a 1 05—1,20 III-a 0,00—0,00. krowy I-a ekstrem 1 55—1,65, I-a 1,25—1,50, II-a 1,00—1,20, III-a 0,85—1,00; chudźce III-a 0.60—0 80; jałówki 0,00—0,00.

Tendencja: Słaba bardzo.

Targ w Pradze (czeskiej) dnia 12 XII 1927 r — Ceny podane w czeskich koronach. Kurs korony czeskiej wynosi około 26·30 zł.

TARG NA NIEROGACIZNĘ. Ogólny spęd wynosił 6690 sztuk, w tem 1940 tłustych (bagonów) i 4750 mięsnych.

Za świnie tłuste (bagony) płacono 9,00—11,00, za mięsne 8,00—9,30.

Tendencja: Słaba.

TARG NA BYDŁO ROGATE. Ogólny spęd wynosił 555 sztuk. — Płacono: za woły I-a 8 50—9,00, II-a 4 75—8,30; buhaje I a 6,60—7.50, II-a 5,00—6,50; krowy i jałówki I-a 6.80—8,00, II-a 5,00—6,50; chudźce 3,50—4,60.

Tendencja: Słaba.

TARG MIĘSNY. — Świnie bite 11,00 do 11,50. cielęta bite 9,00—12,00, mięso wołowe 8,00—11,00, tylne 00,00—00,00.

Tendencja: Słaba.

Ceny ryb we Lwowie

w handlu detajlicznym na targu w dniach 22 i 23 grudnia 1927 r. — za 1 kg.

Szczupak żywy 5·50—0·00, karpie żywe 5·00—0·00, szczupaki i karpie śnięte 3·50—0 00, liny żywe 4·50—0·00, leszcze i karasie 4·50, drób 3·00—0·00. Karpie na części o 00 gr drożej.

Ceny rynkowe masła i mleka we Lwowie w dniu 29 XII 1927. — Ceny za 1 kg w zł.

Masło deserowe w hurcie 6 40—6·60, w detalu 6·80—7·00, kuchenne 6·00.

Ceny masła i mleka wedle notowań Mał. Związku Mleczarskiego we Lwowie (ul. Mickiewicza 26).

Masło deserowe w hurcie 6·40, formowane 6·50, kuchenne w blokach 5·60, formowane w detalu 7·00, w blokach 6·80

Ceny futer.

Ceny płacone za skóry futrzane I-a niewyprawione, wedle notowań firmy Stanisław Stępkowicz, Lwów, plac Kapitulny 1.

Zające 3·50 zł, lisy 10 dol., wiewiórki 60 cent. am., tchórze 4·50 dol., tomaki domowe do 14 dol., kuny leśne 22 dol. wydry 15 dol.

Ceny orjentacyjne Syndykatu Rolniczego S. A., Lwów, ul. 3-Maja 11.

Cena za 1 kg lub za sztukę.

Deeringa: kosiarki dol. 96·00. żniwiarki dol. 145·00, wiązałki dol. 295·00, grabiarki „Unja" zł. 105·00—300 00, pługi 1 skibowe zł. 50·00—124·00, 2-skibowe zł. 109·50—152 00, smar do wozów 100 kg zł. 64·00, oliwa maszynowa i cylindrowa 100 kg zł. 30·95—69·60, kultywatory zł. 78·00—200·00, brony żelazne zł. 39·00—96 00, węgiel górnośląski zł. 32·60 za tonnę, węgiel dąbrowiecki zł. 30·70 za tonnę, koks kowalski zł. 39·80 za tonnę.

Parniki „Unia" od zł. 105·00—690·00. Płóczki do ziemniaków 173 09—330 00. Gniotowniki do ziemn. 20·00 45·00 Buraczarki 95·00—165·00. Sieczkarnie 3 noż. 8" 117·00. Węgiel górn. 32·60 za tonę loco kopalnia. Węgiel dąbrow. 30 70 za tonę loco kopalnia. Koks górn. 43·70 za tonę loco koksownia.

Notowania nawozów sztucznych w ładunkach całowagonowych 15 tonów.

Sól potasowa: w/g oryginalnych cen „Tespu" Kainit kałuski wzgl. stebnicki: zł. 305,28, za wagon 10 tonowy luzem. Tomasyna zagraniczna: 15—19 prc. po cenie zł. 0 74 za 1 kg % kwasu fosf. cytr. rozp., wraz z workiem jutowym, loco stacja graniczna polsko niemiecka. — Superfosfat mineralny 16—18% po zł. 0 83 przy zamówieniach do 10 I 28. zł. 0 85 przy zamówieniach od 10 I—10 II 1928, zł. 0 86 przy zamówieniach po 10 II 1928, za 1 kg % kwasu fosforowego, rozp. w wodzie parytet Lwów-Podzamcze, za worek 1·70. Superfosfat kostny 16—18% jest o 10 groszy droższy na 1 kg % od każdorazowej ceny superfosfatu mineralnego. Azotniak 15—24% mielony zł. 1 85 za kg % czystego azotu, granulowany zł. 2 05 za kg % czystego azotu wraz z opakowaniem. Siarczan amonu zł. 43 za 100 kg towaru 20% luzem, franko wagon stacji załadowczej na Górnym Śląsku. Azotan amonu zł. 110 za 100 kg towaru 35% netto, franco wagon stacja Chorzów. Opakowanie od 100 kg wynosi zł. 3·60. Saletra chilijska Ł. 12 za tonę brutto za netto wraz z opakowaniem, franko wagon Gdańsk. Wapno nawozowe palone, mielone, przy zamówieniach do 25/II zł. 400, przy zamówieniach późniejszych zł. 420 za 10.000 kg luzem plus zł. 160 za worki.

Wydawca Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie. — Redaktor naczelny prof. Bronisław Janowski. — Redaktorka odpowiedzialna: Jadwiga Gizowska.
Z drukarni i litografji Piller-Neumanna we Lwowie, ul. Łyczakowska 3.

Nawozy sztuczne

Najniższe ceny
Najdłuższy kredyt

„TERRA"

LWÓW, ul. Akademicka 24. Tel. 33-70

ŻĄDAĆ OFERT! 6013

Do traktora „DEERING" poszukuję prowadzącego znającego się dokładnie na tym mechanizmie. Do motoru 24-konnego „LECH" na ropę oraz do benzynowego małego motoru „Austro-Daimler" poszukuję fachowego mechanika.

Zgłoszenia: Józef Wolgner, Komarówka k/Buczacza. 6060—1

FARBY POKOSTY LAKIERY

5695

poleca najtaniej

LUDWIK HOSZOWSKI

Lwów, Akademicka, 3. Tel. 669

15.000

zdrowych sadzonek chmielowych posiada na sprzedaż mająt. Łopiennik, poczta Ratoszyn woj. Lubelskie. 6061—1

NACZYNIA KUCHENNE

emaljowane i aluminjowe w najlepszych gatunkach

poleca

Roman Kalczyński

LWÓW, ul. Sobieskiego 12

Telefon 167 5930

MONOGRAMY ze srebra i złota Grawury na różnych metalach i drogich kamieniach wykonuje firma:

HENRYK SZAPIRA

Lwów, Sykstuska 10 5906



Dekoracje wnętrz,
tapety, firanki, kluby, salony, materje meblowe

T. KYSIAK i Synowie, Lwów

Sklep pl. Smolki 4 — Zakłady Kościuszki 20
Tel. 40-09 Tel. 19-85
6082

KAPELUSZE

W NOWYCH FASONACH I KOLORACH. z FABRYK ŚWIATOWEJ SŁAWY

MOSSANT, VALLON & ARGOD, P. & C. HABIG, BORSALINO

POLECA W OGROMNYM WYBORZE

A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11
5858

Zarząd dóbr Medwedowce poczta Buczacz poszukuje z dniem 1 stycznia 1928 leśniczego energicznego, uczciwego z fachowem wykształceniem, do lasu 250 morgów. 6039—1

Obora rasy czerwono-polskiej, prowadzona pod kontrolą Małop. Tow. Gosp. we Lwowie, ma na sprzedaż cztery piękne buhajki w wieku od roku do 18 miesięcy. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administracja Rolnika pod „Obora 6050".

Ogrodnika (czki) do samodzielnego prowadzenia ogrodu handlowego blisko Krakowa poszukuje się od 1-go stycznia. Odpisy świadectw adresować. Zarząd dóbr Branice p. Pleszów koło Krakowa. Nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Warunki wedle umowy. 6027

Gospodarstwo rybne w Konkolnikach poczta Bołszowce koło Halicza ma na sprzedaż rasowy narybek karpia, wielkości 2—7 dkg. po nadzwyczaj niskiej cenie. 6001

Rządca-gorzelnik, żonaty poszukuje posady odpowiedniej od 1/I. lub 1/II. 1928. Łaskawe zgłoszenia W. Piotrowski Bereżnica Królewska p. Żydaczów. 6055

Dyrekcja Dóbr Jagielnica, pow. Czortków, sprzedaje kroczki i narybek karpia lustrzenia — sztuki zdrowe, dorodne, doskonale wyrośnięte. Poleca również większą ilość karpia kupieckiego. 6011

Rządca z ukończoną szkołą rolniczą, długoletnią praktyką w większych majątkach, z dobremi poleceniami, poszukuje posady na ordynarję od 1 kwietnia 1928. Zgłoszenia Administracja Rolnika „Ta-Ka 6070".

Kupię majętność ziemską w Małopolsce 200—300 ha z dobremi budynkami i inwentarzem, blisko kolei. Pośrednictwo wykluczone. Kosiński, Trembowla, Skrytka pocztowa. 6089

Poszukuję dzierżawy terenu parę set morgow pod gospodarstwo rybne, które swoim kosztem urządzę. Oferty do Administracji Rolnika pod „Gospodarstwo rybne 5991".

Rządca-ekonom, żonaty, bezdzietny, lat 35, szkoła rolnicza zagranicą, kilka lat praktyki w kraju, znający bardzo dobrze rolnictwo, ogrodnictwo, leśnictwo, gospodarstwo rybne, na niewypowiedzianej posadzie, zmieni takową. Zgłoszenia do Administracji Rolnika pod „Styczeń 6074".

Zarząd dóbr Batiatycze telefon nr. 20, poczta Kamionka Strumiłowa, sprzedaje sadzonki wikliny koszykarskiej za 1000 sztuk Salix wiminalis Zł 3.50, zaś za Salix americana po Zł 4.50 Tudzież wiklinę zieloną i korowaną białą. 6090

Adjunkt, ze szkołą, 5 lat praktyki, zmieni posadę Zgłoszenia: Administracja Rolnika 192—1.

MAKUCHY lniane i konopne pierwszorzędnej jakości, z pierwszego tłoczenia sprzedaje wagonowo i w drobnych ilościach od 100 kg począwszy, nader korzystnie Fabryka chemiczna Henryka Blumenfelda we Lwowie, Jakóba Hermana, 31. 5772

Poszukuje się zaraz wykwalifikowanego rybaka kawalera lub na ordynarję, 150 ha stawów. Zgłoszenia listowne lub osobiste wraz ze świadectwami, Zarząd dóbr Bużany poczta-stacja Stojanów. 6088—3

Unikajcie pośrednictwa, kupujcie u źródła!

Małopolska Spółka Tapicerów

Własna wytwórnia mebli klubowych
LWÓW, Gródecka 143 (Dojazd tramwajem 8)

poleca kanapy i fotele patentowe do spania i garnitury salonowe. Przyjmuje tapetowanie, dekoracje, story. Uskutecznia terminowo w miejscu i na prowincji. 5907